

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 12 grudnia 1984

Cena 5 zł

Nr 293 (12 372) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Zebrało się plenum ZG ZBoWiD

(PAP) W Warszawie zebrał się wczoraj na obradach plenarnych Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Tematem posiedzenia była ocena tegorocznej działalności ZBoWiD, główne kierunki pracy w roku przyszłym — do maja 1985 r. tj. VII Kongresu ZBoWiD, a także projekt sprawozdania Rady Naczelnej i Zarządu Głównego związku z działalności w latach 1979 — 1984.

Zjazd spółdzielczyń zakończony

(PAP) We wtorek w Warszawie w ostatnim dniu obrad VII Krajowego Zjazdu Spółdzielczyń, ponad 300 delegatek reprezentujących ogół środowisk tego ruchu kontynuowało dyskusję nad miejscem i rolą kobiet w całokształcie życia społeczno-politycznego kraju, a także nad sprawami macierzystych spółdzielni i organizacją samorządowych. Przyjęto uchwałę programową.

Z prac Prezydium Rządu

Rozbudowa przemysłu spożywczego warunkiem poprawy zaopatrzenia w żywność

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 10 grudnia Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożony przez ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej program rozwoju przemysłu spożywczego. Obecne zdolności przetwórstwa spożywczego nie odpowiadają rosnącemu potrzebom zaopatrzenia rynku. Powoduje to ujemne skutki w postaci strat żywności i nadmiernego zużycia majątku produkcyjnego. Szczególnie pilnej modernizacji i rozbudowy wymagają zakłady dziewięciu branż przemysłu, m. in. mleczarskiego, zbożowo-młynarskiego, piekarniczego, tłuszczowego, cukrowniczego, ziemniaczanego, owocowo-warzywnego, a także chłodnictwo i przechowywalnictwo. Konieczny jest intensywniejszy rozwój drobnych zakładów przetwórczych. Istnieje też potrzeba rozbudowy przemysłu opakowań, a szczególnie zaopatrzenia go w surowce. Pod

jęcie tych działań jest niezbędnym warunkiem poprawy zaopatrzenia ludności w żywność i jej przetwory.

W przyjętych postanowieniach Prezydium Rządu zatwierdziło programy do 1990 roku: w sprawie modernizacji i rozwoju przemysłu rolnospożywczego oraz morskiej gospodarki rybnej, a także w sprawie rozwoju melioracji.

Następnie Prezydium Rządu zapoznano się z bieżącą sytuacją w skupie i produkcji zwierzęcej. Wyniki na koniec III kwartału bieżącego roku wskazują, że utrzymuje się tendencja wzrostowa w pogłowiu zwierząt gospodarskich. Skup żywności w przeliczeniu na mięso za trzy kwartały wyniósł 1 mln 318,5 tys. ton i był wyższy od zakładanego planu o 122 tys. ton, tj. o 10,2 proc. Bezowało to pokryć potrzeby reglamentacyjne oraz zaopatrzyć żłobki, szpitale, szkoły

a także w niezbędnym zakresie kiosków fabrycznych i potrzeb by na pracownicze posiłki rezerwacyjne. Szacuje się, że łączny skup na koniec tego roku też nieznacznie przekroczy planowaną wielkość w centralnym planie rocznym. Ocenia się jednak, że pomimo to w żywieniu trzody chlewnej i drobiu występuje niedobór pasz wysokobiałkowych.

Prezydium Rządu omówiło dokument w sprawie świadczeń socjalnych, który przedstawił w sprawie związku zawodowym.

Prezydium Rządu zapoznano się z informacją o realizacji reformy systemu emerytalno-rentowych. W ramach reformy zrewaloryzowano badź przeliczono 4 mln 867 tys. świadczeń wypłacanych przez ZUS oraz resort komunikacji. Przeciętne świadczenie wzrosło o 35,6 proc, tzn. o 1,924 zł miesięcznie.

Obwodnica usprawni ruch



W Kluczborku dobiegają końca prace przy budowie obwodnicy kolejowej. Ominięcie stacji kolejowej w tym mieście wpłynie na poprawę regularności i skrócenie czasu przejazdu pociągów ze Śląska w kierunku Wrocławia i dalej do nadbałtyckich portów. Na zdjęciu: podczas rozpinania sieci trakcyjnej.

CAF — fot. K. Swiderski

Oba kraje pozna 300 000 młodych obywateli

Porozumienie rządów PRL i NRD o wakacyjnej wymianie dzieci

(PAP) We wtorek podpisano w Berlinie porozumienie między rządem PRL i rządem NRD w sprawie zorganizowania pobytu wakacyjnego i wypoczynkowego dzieci i młodzieży z NRD w PRL oraz dzieci i młodzieży z PRL w NRD. W 1985 r. wymiana ta objętych zostanie 300 000 młodych obywateli naszych obu krajów: do NRD uda się 157,5 tys. dzieci i młodzieży z Polski. Nasz kraj umożliwi zaś pobyt 137,5 tys. młodych obywateli NRD. Podczas przyjacielskiego spotkania w Berlinie w listopadzie 1984 r.

Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker, uznając przeprowadzoną z sukcesem wymianę dzieci i młodzieży za akcję, mającą istotne znaczenie dla wychowania młodego pokolenia w duchu międzynarodowości, postanowili ją kontynuować. Służby ona będzie dalszemu pogłębianiu przyjaźni między młodzieżą obu krajów.

Porozumienie podpisali: minister do spraw młodzieży, Andrzej Ornat i kierownik Urzędu do spraw Młodzieży przy Radzie Ministrów NRD, Hans Sattler.

W Lesznie obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

Przygotowania handlu przed świętami

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu SD w Lesznie odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Obradami kierował przewodniczący WK SD Jan Cierkosz. Wzięło w nich także udział kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego. Wojewódzka Komisja Współdziałania zapoznała się z przygotowaniem leszczyńskiego handlu do zbliżających się świąt. Informację na ten temat przedstawiła wicewojewódka leszczyńska Joan na Krumrey.

Zaopatrzenie rynku ma być nieco lepsze niż w roku ubiegłym. Trafią bowiem dodatki w postaci: 1 tak: 50 ton cukru, 300 tys. sztuk konserw rybnych, 100 ton koncentratu pomidorowe-

go, 25 ton soku pomidorowego, 3 tony kawy, 1,5 tony orzechów. Zapowiadane są w ilości 200 ton owoców cytrusowych oraz 100 ton serów twarogowych i topionych. Ma być pod dostatkiem herbaty. Nie zabraknie także tradycyjnego karpia. Ryby będą sprzedawane w całości i w postaci fileto. Społem, Samopomoc Chłopska i Centrala Rybna. Sprzedaż karpia prowadzić się będzie w niektórych zakładach pracy.

W okresie przedświątecznym w Leszczyńskim, by podjąć wzmocnionym zakupom, wprowadzi się dogodne godziny otwarcia placówek handlowych. Dwie najbliższe soboty 15 i 22 będą dla placówek handlowych dniami pracy. W niedzielę 16 bm. czynne będą wszystkie sklepy branży przemysłowej. Natomiast 23 bm. otwarte będą sklepy spożywcze. (ar)

W. Brandt zaproszony do odwiedzenia Polski

H. Wehner odznaczony Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL

(PAP) W poniedziałek w ambasadzie PRL w Kolonii odbyła się uroczystość dekoracji byłego wieloletniego przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu jednego z głównych współtwórców układu między PRL i RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków Herberta Wehnera Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dekoracji dokonał członek Rady Państwa, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Kazimierz Barcikowski. Powie dział on, że Wehner należał do tego nielicznego grona wielkich postaci politycznych w RFN — obok Willy Brandta, Waltera Scheela, Helmuta Schmidta i Hansa — Dietricha Genschera, które w istotny sposób przyczyniły się do procesu normalizacji stosunków między Polską i RFN. My, Polacy, nie mamy żadnego lęku o nasze granice.

Mówiliśmy to i powtarzamy: „w Europie nie ma problemu granic — istnieje jedynie problem pokoju” — stwierdził K. Barcikowski.

Kazimierz Barcikowski przekazał Herbertowi Wehnerowi najlepsze życzenia i gratulacje od polskiego kierownictwa i oświadczył, że również w imieniu swoich przyjaciół, którzy współdziałali z nim w dziele normalizacji i porozumienia z Polską.

Przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Kazimierz Barcikowski przeprowadził rozmowę z przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPD Hansem Jochenem Voglem oraz spotkał się z przewodniczącym zachodniemieckich socjaldemokratów Willym Brandtem, któremu przekazał zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce.

Przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Kazimierz Barcikowski przeprowadził rozmowę z przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPD Hansem Jochenem Voglem oraz spotkał się z przewodniczącym zachodniemieckich socjaldemokratów Willym Brandtem, któremu przekazał zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce.

Akt oskarżenia w sprawie nieprawidłowości w gdańskim „Polmożbycie“

(PAP) W podsumowaniu obrad XVII Plenum KC PZPR poruszona została sprawa nieprawidłowości przy sprzedaży samochodów w gdańskim „Polmożbycie“ w okresie bezpośrednio poprzedzającym zmiany cen.

Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej poinformował 31 października br. o podjęciu w tej sprawie przez Prokuraturę Wojewódzka w Gdańsku niezbędnych czynności sprawdzających.

W toku wszczętego następnie śledztwa prowadzonego

przy współudziale organów kontroli państwowej i resortowej stwierdzono m.in. szereg uchybień w zakresie rejestracji i realizacji asygnat na zakup samochodów oraz ewidencji i obiegu dokumentów.

W trakcie tego postępowania ujawniono również przypadki przestępstwa. Było nim posłużenie się piśmem urzędowym, które wystosowane zostało do „Polmożbytu“ na kilka dni przed podwyżką cen

Dokończenie na str. 2

Plenarne zebranie Oddziału SD PRL

Spojrzenie za siebie i przed siebie

INFORMACJA WŁASNA

Z początkiem przyszłego roku „Gazeta Poznańska” i tygodnik „Wprost” będą drukowane (podobnie jak od kilkunastu miesięcy „Express Poznański”) techniką offsetową w nowej drukarni Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego — zapowiedział Jacek Świągół — dyrektor WWP na wczorajszym plenarnym zebraniu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w poznańskim Domu Prasy. Leonard Wąchalski — prezes oddziału poinformował o zabiegach SD PRL na rzecz poprawy warunków pracy dziennikarzy. Marian Flejsierowicz —

zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — powiedział m. in., że „Głos” obecnie osiąga dzienny nakład do 160 000 egzemplarzy, w soboty zaś do 190 000. Tenże „Głos” długo jeszcze będzie drukowany w starej drukarni przy ul. Zwierzynieckiej, co — zważywszy fatalny stan urządzeń i całego budynku — w każdej chwili grozi przerwaniem bądź opóźnieniem druku.

W zebraniu uczestniczył za proszonym przez zarząd Wielkopolskiego Oddziału SD PRL i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Łukasik. Odpowiedział on na szereg py-

Dokończenie na str. 2

R. Reagan w marcu odwiedzi Kanadę

(PAP) Premier Kanady, Brian Mulroney zapowiedział, że w marcu przyszłego roku w Ottawie złoży wizytę prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan. Rzecznik Biura Domu powiedział, że wizyta będzie odbiciem dobrych stosunków między obu państwami.

Reagan uda się do Ottawy z wizytą. Mulroney odwiedził Waszyngton tuż po zwycięstwie wyborczym we wrześniu br. W przeciwieństwie do swego poprzednika, Pierre'a Trudeau z Partii Liberalnej, Mulroney, który przewodził postępowej Partii Konserwatywnej, nie ukrywa sympatii jak żywi dla Reagana.

Gorzki smak miodu

Miód jest drogi. Nadal — również po niedużej obniżce cen sprzedaży, ale większej cen skupu (!) — tak drogi, że trudno go sprzedać.

Prawa rynku, które uwzględnia reformę gospodarczą, nakazują w takich przypadkach obniżyć cenę. Bo nie powinno się opłacać przetrzymywanie towarów, nawet takich, które — jak miód — się podobno nie psują. Rzecznicy magazynowania miodu kosztuje i to wcale niemało. A nadtę — jak podał „Trybuna Ludu” — Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu zapłaci w tym roku bankowi 80 milionów złotych z tytułu nadmiernych zapasów. Na pytania, czy wobec tego nie lepiej byłoby pozbyć się takich zapasów, obniżając

cenę na miód, redakcja „TL” nie otrzymała odpowiedzi.

Oczywiście i ta spółdzielnia, jak każda, jest samorządna, powinna się samofinansować, wobec czego z punktu widzenia tych zasad tylko do niej należy decyzja o tym co wybiera: obniżkę cen, by w ten sposób pozbyć się nadmier-



nych zapasów i nie płacić za to odsetek, czy też woli płacić właśnie... kary. Jeśli jednak wybierze kary, to najpewniej kosztem kieszeni klientów, którzy muszą za coś (może nie tylko za miód) przepłacić, by ona miała z

czego płacić bankowi. Chyba, że godzi się na uszczuplenie swoich zysków. Ale czy takkolwiek zechce w tę drugą możliwość uwierzyć? Nie podcina się przecież gałęzi, na której się siedzi.

A może daje tu o sobie znać zupełnie inna tendencja — chce się pokazać, że nawet w warunkach dostatku jakiegos towaru nie można liczyć na obniżenie cen? Byłaby to pesymistyczna zapowiedź. Wprawdzie wiadomo, że monopol w państwach kapitalistycznych nawet topią na przykład kawę, by tylko utrzymać cenę, lecz przecież nasza reforma ma służyć zupełnie innym celom społecznym niż tamtejsze prawa rynku. Nawet jeśli ta czy owa firma państwowa lub spółdzielcza, też ma monopol na wytwórczość, skup, bądź sprzedaż.

TADEUSZ KACZMAREK

Zasady współdziałania OPZZ z terenowymi strukturami związkowymi

(PAP) 10 grudnia odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa OPZZ z przewodniczącymi wojewódzkich komisji współpracy związków zawodowych, którzy po wymianie poglądów zadeklarowali działalność komisji wojewódzkich w ramach OPZZ. Zebrani uchwalili jednogłośnie zmianę różno rodnych nazw komisji na: Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych. Wybraли jednocześnie z grona przedstawicieli struktur wojewódzkich, rekomendując na funkcję przewodniczącego Komisji OPZZ ds. Współpracy z Terenowymi Strukturami Związko-

wymi, Wiesława Siewierskiego — przewodniczącego KWZZZ w Bydgoszczy, będącego również przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Energetyki Ciepłej oraz członkiem Komitetu Wykonawczego OPZZ.

Zadaniem Komisji ds. Współpracy z Terenowymi Strukturami Związkowymi będzie opracowanie w najbliższym czasie jednolitych zasad działania i regulaminów określających ramowe kompetencje WPZZ. Spotkanie prowadził przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz.

Referat M. Gorbaczowa

Doskonalenie rozwiniętego socjalizmu

(PAP) W Moskwie rozpoczęła się 10 grudnia wszechzwiązkowa konferencja pt: „Doskonalenie rozwiniętego socjalizmu i praca ideologiczna partii w świetle uchwał plenum KC KPZR z czerwca 1983 r. Referat na konferencji wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michał Gorbaczow, który stwierdził m. in. że partia i naród radziecki realizując uchwały XXVI Zjazdu

KPZR konsekwentnie krocza naprzód drogą doskonalenia wszystkich aspektów życia społeczeństwa radzieckiego, drogą pokoju i postępu.

M. Gorbaczow stwierdził, że KC KPZR uważa obecną konferencję za pewien etap w pracy nad realizacją uchwał czwatego plenum za ważne ogniwo w przygotowaniach do XXVII zjazdu partii.

Akt oskarżenia w sprawie nieprawidłowości w gdańskim „Polmozbycie“

Dokończenie ze str. 1

na samochody i w którym nieprawdziwie podano — jako znacznie wcześniejszą od faktycznej — datę przyznania asygny na zakup samochodu. Umożliwiło to nabywcy wyłudzenie zakupu samochodu osobowego poza ustaloną kolejnością, jeszcze przed podwyżką, a więc w danym przypadku za cenę o 170 000 zł. niższą.

Prokurator przedstawił zarzuty popełnienia przestępstwa: nabywcy samochodu Januszowi Markiewiczowi — zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych Zakładów Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Gdańsku, który naklonił do wystosowania takiego pisma: kierownikowi Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku Rufinowi Godlewskiemu, który pismo takie w imieniu urzędu wystosował oraz Ryszardowi Jarmosze — zastępcy dyrektora ds. Usług i Handlu w gdańskim „Polmozbycie”, któ-

ry przekroczył przysługujące mu uprawnienia, podejmując decyzję o sprzedaży samochodu po cenie obowiązującej przed podwyżką, mimo że naruszało to obowiązujące w przedsiębiorstwie zasady.

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku skierowała już do sądu akty oskarżenia przeciwko wymienionym osobom. Prokurator wojewódzki skierował wystąpienie do dyrektora naczelnego PP „Polmozbycie” w Gdańsku, żądając usunięcia stwierdzonych w toku śledztwa uchybień. Ujawnione nieprawidłowości w przydziale asygna zostały również przekazane prezydentowi miasta Gdańska.

Równoległe, w wyniku wystąpienia Urzędu Rady Ministrów i przeprowadzonej kontroli, minister hutnictwa i przemysłu maszynowego spowodował zaostrożenie, kar dyscyplinarnych, jakie pracownikom gdańskiego „Polmozbycie”, odpowiedzialnym za powyższe uchybienia, wymierzono w ramach przedsiębiorstwa. PAP

Ujęto sprawców napadu na milicjantów w Nieporęcie

(PAP) W wyniku szeroko zakrojonych i intensywnych działań, prowadzonych pod nadzorem biura kryminalnego, 10 bm. w godzinach popołudniowych zostali zatrzymani dwaj sprawcy bestialskiego napadu na milicjantów w Nieporęcie. Są to 27-letni mieszkaniec Bobów k. Pultuska Józef Stańkowski, który po komunikacji w DTW został rozpoznany przez obywatela w autobusie PKS jadącym w kierunku Kętrzyna, a następnie ujęty przez funkcjonariuszy MO oraz 24-letni Piotr Marian Płoszajz Hawy, który został rozpoznany w Biskupcu Reszelskim i zatrzymany przez tamtejszych funkcjonariuszy MO. Trzecim sprawcą jest ujęty

w niedzielę 25-letni Ireneusz Parzuchowski zam. w Legionowie.

Wszyscy byli wielokrotnie karani za włamania i kradzieże. Stańkowski i Płoszajz zbiegli z konwoju. Byli oni skazani na 13 lat pozbawienia wolności.

Odzyskano jeden egzemplarz broni palnej i cztery z sześciu skradzionych samochodów osobowych, którym sprawcy posługiwali się przy popełnieniu przestępstw.

Milicja Obywatelska dzięki je tym wszystkim, którzy przy czynili się do rozpoznania i ujęcia sprawców.

Intensywne czynności śledcze prowadzi Stoleczny Urząd Spraw Wewnętrznych pod nadzorem Komendy Głównej MO.

Jak informuje „Żołnierz Wolności”, Jadwiga Sosnkowska — wdowa po generale Kazimierzu Sosnkowskim spotkała się z kierownictwem Muzeum Wojska Polskiego, aby przekazać na rzecz muzeum pamiątkę po mężu — byłym Naczelnym Wodzu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Wśród przekazanych Muzeum Wojska Polskiego przedmiotów znajdują się dwa mundury wyjściowe z dystynkcjami i baretkami i liczne odznaczenia polskie i zagraniczne.

Konińskie

Spotkania młodych radnych z władzami polityczno-administracyjnymi

INFORMACJA WŁASNA

W poniedziałek i we wtorek w Kole, Turku, Słupcy i Konińskim odbyły się spotkania radnych rekomendowanych przez organizacje młodzieżowe z przedstawicielami wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych. Celem spotkań było podzielenie się refleksjami po kilku miesiącach działalności rad narodowych, zapoznanie młodych radnych z realizacją zadań, wytyczonych na plenum KW PZPR w styczniu ubiegłego roku dotyczących życiowego i zawodowego startu młodzieży. W spotkaniu w Konińskim, które odbyło się wczoraj uczestniczyli I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa i wojewoda Edward Brzęczek. Zabierając głos L. Ciupa stwierdził, że w nowych warunkach działania rad narodowych reprezentanci społeczeństwa niejednokrotnie staną przed koniecznością dokonania wyboru w ramach środków, jakimi

Dar J. Sosnkowskiej dla Muzeum WP

Zarówno mundury, jak i odznaczenia generała uzupełniają kolekcję w sali pamiątek związanych z losami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W czasie spotkania dyrektor MWP, płk. dr. hab. Witold Lisowski podziękował pani Jadwidze za dar, za bliskie i stałe kontakty z Muzeum Wojska Polskiego.

„Spełniam wolę męża — po-

wiedziała pani Jadwiga Sosnkowska — który losami Muzeum Wojska Polskiego interesowałem się już w 1919 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość. Jakże byłby szczęśliwy, gdyby widział jak to muzeum wygląda teraz... Jak wiele cennych pamiątek z historii narodu tutaj się znajdują... Przed śmiercią zobowiązałem mnie, abym wszystko co jest

związane z jego żołnierską przeszłością przekazała do Muzeum WP. I uczyniłam to z ogromną satysfakcją. Wiem jak ludzie są do tego muzeum przywiązani, jak ważną rolę spełnia ono w życiu narodu i będę tu często bywała, bo dla mnie to muzeum jest symbolem ojczyzny...”

Następnie na ręce przedstawicieli Wojskowego Instytutu Historycznego im. Wandy Wasilewskiej pani Sosnkowska przekazała dokumenty i historyczne albumy będące w posiadaniu rodziny Sosnkowskich.

Delegacja radzieckich naukowców poznaje polskie placówki i instytucje

(PAP) Wtorek jest drugim dniem pobytu w Polsce delegacji przedstawicieli radzieckiej nauki i techniki. Goście odwiedzają placówki naukowo-badawcze, zapoznając się z ich dorobkiem i zamierzeniami, omawiają możliwości rozszerzenia współpracy naukowej. Odbywają się również spotkania w resortach i wybranych zakładach pracy.

Przewodniczącą delegacji radzieckiej, akademik Gurij Marczuk odwiedził m. in. Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w

Warszawie. Zapoznał się z osiągnięciami tej placówki oraz omówił z jej kierownictwem możliwości współdziałania w dziedzinie zagadnień teoretycznych biocybernetyki oraz konstrukcji nowych urządzeń dla medycyny.

Z pracownikami Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie spotkał się Gieorgij Smirnow, dyrektor Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR. Tematem spotkania było współdziałanie w zakresie wybranych dyscyplin nauk społecznych.

Urzędy w Kole, Witkowie i Orchowie najlepsze w woj. konińskim

INFORMACJA WŁASNA

W marcu bieżącego roku Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przestrzennej ogłosiło konkurs na najlepszy urząd administracji państwowej stopnia podstawowego. Przedmiotem oceny były między innymi: organizacja pracy i estetyka urzędu, działalność na rzecz obywateli, realizacja uchwał i wniosków rady narodowej i jej komisji, in-

terpelacji radnych oraz postulatów i wniosków obywateli,

współdziałanie z organami samorządu mieszkańców.

W konkursie w województwie konińskim brało udział 47 urzędów. Ocenę dobrą uzyskały dwa, prawie dobrą 31, a dostateczną 14 jednostek. Na pierwszych miejscach w poszczególnych grupach uplasowały się urzędy: miasta Koła, miasta i gminy Witkowo i gminy Orchowo. Wezmą one udział w drugim etapie konkursu, który obejmie wszystkie województwa, a odbędzie się w przyszłym roku. (les)

Tortury fizyczne i psychiczne

Kulisy wydarzeń na lotnisku w Teheranie

(PAP) Po sześciu dramatycznych i pełnych napięcia dniach w niedzielę późnym wieczorem dzięki błyskawicznej akcji funkcjonariuszy irańskich sił bezpieczeństwa zakładnicy znajdujący się na pokładzie samolotu kuwejckiego zostali uwolnieni, a porywacze musieli się poddać. Dramat na lotnisku w Teheranie już się zakończył, ale dopiero teraz, dzięki relacjom zakładników, znane są szczegóły na temat sytuacji pasażerów porwanego samolotu i metod stosowanych przez terrorystów.

Jak już informowaliśmy, porywacze zamordowali dwóch obywateli amerykańskich. Z przytoczonych przez agencję IRNA wypowiedzi osób uwolnionych wynika, że terroryści w sposób szczególnie brutalny traktowali zakładników amerykańskich i kuwejckich. Osobą, która była najbardziej torturowana przez porywaczy był Amerykanin, John Costa. Na jego twarzy i ciele pozost

wały ślady po oparzeniach, spowodowanych przypaleniem nie dopalakiem papierosów i bitem.

Repertuar środków stosowanych przez terrorystów w celu zastraszenia pasażerów był wyrafinowany. Oprócz znęcania się fizycznego nad zakładnikami porywacze usiłowali również „złamać” psychicznie swoich więźniów.

Do tej pory nie zostali zidentyfikowani porywacze ani organizacja, jaka może się kryć za tym porwaniem. Neil Beeston określił przywódcę porywaczy jako psychopatę i mordercę. Zarówno on jak i pozostali terroryści często przystawiali zakładnikom do skroni broń i wydawali okrzyki, imitujące wystrzały. W piątek terroryści zaczęli nagle strzelać w okna samolotu. „Myślałem, że nadszedł koniec” — powiedział N. Beeston. Dramat w Teheranie się zakończył, ale na długo pozostanie w pamięci osób, które go przeżyły.

Konkurs „Bądźmy zdrowi” rozwiązujemy do soboty

Duże zainteresowanie czytelników ogłoszonym po raz 22 konkursem „Bądźmy zdrowi” skłoniło organizatorów — Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” do przedłużenia terminu nadsyłania rozwiązań. Przyjmowane będą one nie jak ogłoszono w regulaminie do dzisiaj, ale do soboty, 15 grudnia. Decyduje data stempla pocztowego.

Przypominamy — czekają nagrody o łącznej wartości 28 500 złotych. Wśród nich — bony oszczędnościowe PKO oraz książki. (len)

Spojrzenie za siebie i przed siebie

Dokończenie ze str. 1

tań, poznańskich dziennikarzy, przedstawionych mu kilka dni wcześniej, zaapelował też do dziennikarzy, aby 40-lecia wyzwolenia ziem polskich na zachód od Wisły — przypadającego z początkiem przyszłego roku — a także 40-lecia zwycięstwa nad hitleryzmem, powrotu ziem za chodnich i północnych do Macierzy nie traktować wyłącznie jako okazji do uroczystości i jubileuszowych fet. Trzeba też pokazywać prawdę o tamtych czasach, o

uwarunkowaniach tego, co było potem, w całym 40-leciu Polski Ludowej.

I sekretarz KW PZPR mówił między innymi o sytuacji mieszkaniowej w Poznaniu i zamierzeniach władz w celu skrócenia czasu wycekiwania na mieszkania, o tym, że w szkołach podstawowych, zwłaszcza w periferiach, nowych osiedlach i sposobach zaradzenia temu, o zaawansowaniu reformy gospodarczej, o sytuacji politycznej w poznańskich uczelniach. (tt)

ZSRR

Zmarł akademik W. Czelomiej

(PAP) 8 grudnia w wieku 71 lat zmarł w Moskwie wybitny uczyony i konstruktor rakiet, akademik Władimir Czelomiej.

W nekrologu, podpisanym przez przywódców KPZR i państwa radzieckiego, podkreślono, że Władimir Czelomiej był wybitnym konstruktorem rakiet i obiektów latających oraz prowadził ważne badania naukowe w dziedzinie mechaniki. Przez ostatnie 29 lat W. Czelomiej kierował dużą organizacją naukowo-badawczą i konstruktorską.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 6-8 stopni, minimalna od 0 do -2 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Poznaniu 4, Kaliszu, Konińskim, Lesznie i Pile 5 stopni.

Cisnienie 756,3 mm czyst. 1008 hPa. Wzrost.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Sprawa nie tylko nazwy

Rada osiedla czy komitet osiedlowy

Podczas zebrania osiedlowej rady PRON na grunwaldzkim Osiedlu Kopernika w Poznaniu pojawiła się kontrowersyjna — jak się okazało — kwestia nie przeprowadzenia tam wyborów do lokalnego samorządu terytorialnego. Mianowicie zdecydowano, że funkcje samorządu osiedlowego pełnić będzie wybrana kilka miesięcy temu spółdzielcza Rada Osiedla. Wszakże — wywodzono — Rada Osiedla została wybrana przez członków spółdzielni mieszkaniowej Grunwald, którzy wśród mieszkańców osiedla są w mniejszości. Więc jak to — mniejszość ma reprezentować większość?

Byłem na tym zebraniu i wyrażono wobec mnie oczekiwanie, że ta budząca wątpliwości sprawa znajdzie publiczny wyraz w postaci artykułu. Spróbowałem rzecz wyjaśnić. Ale — jak się okazało — im bardziej rzecz wyjaśniałem, tym bardziej stawała się ona ciemna i niejasna. Zupełnie jak w opowieściach o Kubusiu Puchatku.

Przepis ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stanowiący, że w osiedlach spółdzielczych organa samorządu spółdzielczego będą pełniły funkcje samorządu mieszkańców od początku — to znaczy od przystąpienia w Poznaniu do organizowania wyborów — budził zastrzeżenia. Ale na ogólnomiejscowym zebraniu przeszło się do porządku nad wysuwaniem wątpliwościami i nad propozycjami ustalenia jednolitych zasad wyborczych dla całego miasta. Zdecydowano, że dzielnicowe rady narodowe same na swoim terenie podejmą decyzje jak problem rozwiązać. I oto podjęły: każda inna, DRN Grunwald jak się zdaje, jedyna podjęła uchwałę dość szczegółową, stanowiącą w części quasi prawo wyborcze. Tam też znalazło się stwierdzenie, że na Osiedlu Kopernika — jedynym na Grunwaldzie osiedlu mieszkaniowym całkowicie spółdzielczym — nie będzie się przeprowadzać wyborów, lecz funkcje samorządu mieszkańców

pełnić będzie spółdzielcza Rada Osiedla.

Inaczej na Winogradach. Tam odpowiedni zespół koordynacyjny do przeprowadzenia wyborów postanowił, że do istniejącej Rady Osiedla zostaną dokooptowani przewodniczący bądź upoważnieni przedstawiciele komitetów obwodowych. Na zasadzie takiego połączenia dwóch samorządów: spółdzielczego i lokalnego wyłoni się pełna reprezentacja mieszkańców tego wielkiego osiedla. Tak zapisano w projekcie statutu samorządu i musi to być jeszcze uchwalone przez konferencję osiedlową. DRN — Stare Miasto — ten temat się wyrażnie nie wypowiedziało. To rozwiązanie jest pomysłem zrodzonym na niższym szczeblu. Czy jest ono zgodne z ustawą? Tak więc w Poznaniu każda dzielnica robi po swojemu, nikt jednak nie jest pewien czy postępuje słusznie. W trakcie wielu rozmów w tej sprawie przeprowadzonych słyszałem wiele wątpliwości, wiele także przypuszczeń. Nie było tylko pewności. Mówiono mi także: „wybory są na ukończeniu, czy w ogóle warto taką sprawę podejmować? Czy to w końcu nie wszystko jedno kto do tego samorządu wejdzie? Tak czy owak będą to zawsze mieszkańcy danego osiedla”.

Otoż nie mam pewności czy to wszystko jedno i czy nie warto. Najlepszym dowodem, że warto i trzeba są wystąpienia mieszkańców na takich zebraniach jak na Osiedlu Kopernika. A także fakt, że DRN Poznań Stare Miasto wystąpiła do Rady Państwa z oficjalnym pismem o interpretację spornych przepisów. Jak dotąd odpowiedzi nie ma.

Zapytany przeze mnie wybitny znawca prawa administracyjnego odpowiedział, że spółdzielcza rada osiedla może występować w charakterze komitetu osiedlowego, ale pod warunkiem, że została wybrana w drodze powszechnego głosowania, w którym wziąć mogli udział wszyscy dorośli mieszkańcy osiedla.

W naszym przypadku statut Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” stanowi: „Rada Osiedla składa się z 6 do 18 członków wybieranych przez zebrania grup członkowskich na okres czterech lat spośród członków Spółdzielni zamieszkałych w osiedlu...” Tak więc sprawa jest jasna. Nie-członkowie nie mają głosu, nie mają czynnego i biernego prawa wyborczego. Praktyka jest zaś taka, że najczęściej w rodzinie jest tylko jeden członek spółdzielni. Członkowie wiążą się przecież z wpłaceniem kilku tysięcy złotych wpisowego i udziału. Nikt się do tego nie kwapi, choć każdy dorosły mieszkaniec spółdzielni ma do tego prawo. A więc rzeczywiście — wśród mieszkańców spółdzielczych osiedli zdecydowana mniejszość jest członkami tej spółdzielni. Jeśli tylko oni mogą spośród siebie wyłonić radę osiedla i ona będzie pełniła funkcje samorządu mieszkańców, to jak się to ma do powszechności prawa wyborczego? Przecież każdy dorosły obywatel naszego kraju ma prawo wybierać radnych, posłów. A ma być tego pozbawiony przy wyborze organów lokalnego samorządu?

Z drugiej strony mówi mi doświadczony działacz spółdzielczości mieszkaniowej: „Jest oczywiście, że do organów samorządu spółdzielczego mogą być wybierani tylko członkowie spółdzielni. Tak jest w każdej samorządowej organizacji. Nikt z poza tej organizacji nie wejdzie do jej władz”. Zdając sobie z tego sprawę na poznańskich Winogradach, gdzie do Rady Osiedla postanowiono dokooptować przedstawicieli komitetów obwodowych, jednocześnie zastrzeżono, iż w sprawach wewnętrznych spółdzielni ci dokooptowani nie będą mogli uczestniczyć i głosować na posiedzeniach rady. Widać więc jakie to skomplikowane rozwiązanie.

Tak więc problem nie jest biały. Czy go rozwiąże Rada Państwa? Czy też czeka nas może nowelizacja ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego?

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Zaryzykowałbym takie stwierdzenie — i chyba się nie pomylę — że kończący się rok był wyjątkowy dla polskiego handlu zagranicznego. Oto bowiem — dowiodły tego m.in. czerwcowe 56 MTP — znowu zaczęło zauważać Polskę jako ważnego partnera do handlu i współpracy. A to dlatego, że dostrzeżono tendencje do stabilizacji naszej gospodarki. Ten zaś fakt niemal natychmiast znalazł odbicie w płaszczyźnie ekonomicznej.

Po okresie niechęci w latach 1981 — 82 znowu zaczęli szukać kontaktów z Polską, liczący się zachodni partnerzy gospodarczy; chodzi tutaj o zainteresowanie zarówno ze strony rządów jak i poszczególnych czołowych koncernów. To ożywienie wynika m.in. z tego, że firmy te zaobserwowały zmianę geografii naszego handlu zagranicznego, a konkretnie znaczną jego zbliżenie do partnerów z krajów RWPG. W obawie, aby dla tych firm w przyszłości nie zabrakło miejsca na naszym rynku, zwiększyły one swoją aktywność w stosunku do polskich partnerów. Potwierdziło się też, że Polska jest zbyt dużym krajem, zasobnym w różnego rodzaju surowce i w końcu nie najgorzej technologicznie, aby można ją było skreślić z listy partnerów w handlu.

Te stwierdzenia rodzą niejako automatycznie pytanie o to, w jaki sposób nasi producenci potrafili zdyskontować tę nową powracającą falę zainteresowania Polską, jako partnerem gospodarczym. Czy znalazło to odbicie w postaci konkretnych umów i porozumień i wpłynęło na zwiększenie naszych obrotów handlowych?

Niestety, odpowiedź na te pytania nie będzie w tym roku raczej pozytywna. Nawet, jeżeli poczynić zastrzeżenia, że w handlu kontrakty nie rodzą się od ręki, że trzeba je negocjować, by stworzyć warunki dogodne dla partnerów, co, przecież wymaga czasu. Nawet przy tych

Konkurencja wokół dewiz

zastrzeżeniach trudno znaleźć bardziej przekonujące dowody na to, że gospodarka, której zadaniem jest między innymi spłacanie naszego zadłużenia, w szerszym stopniu zaczęła się przestawiać na proeksportowe tory. Nie trzeba bowiem czekać do przeto ma stycznia i lutego przysz-

EKSPORTOWAC ABY MOC KUPOWAC

tego roku (wtedy zapewne znane będą szczegółowe dane), aby się zorientować, że tegoroczny plan eksportu nie zostanie zrealizowany. Oto bowiem w ciągu 10 miesięcy tego roku wywóz wykonano (w stosunku do planu) w 70 procentach, zakupy zaś w 77 procentach, podczas gdy zgodnie z upływem czasu wskaźniki te powinny być nie mniejsze niż 83 procent.

Najwięcej pretensji można mieć do przemysłu elektromaszynowego, którego zaległości eksportowe pod koniec roku sięgać będą najprawdopodobniej 200 mln dolarów. Po prostu wyroby tego przemysłu są niekonkurencyjne wobec oferty innych producentów. Zawierają na ogół przestarzałe rozwiązania techniczne. My oferujemy „ciężar”, a akurat ten walor konkurencyjny zachodni ceną najniższą. Szansę poprawy w tej dziedzinie powinna stworzyć realizacja programu elektronicznej gospodarki przyjętego przez rząd.

Gwoli sprawiedliwości trzeba oddać, że w stosunku do roku minionego, tegoroczny eksport liczony w cenach stałych powinien być większy o 5,5 proc. (do krajów strefy rublowej) i o 12 proc. (w obrotach z krajami z którymi rozliczamy się w dolarach). W

importie wskaźniki te powinny się kształtować odpowiednio: 7 i 10,5 proc. Jest więc to pewien postęp. Jednak nie na tyle znaczący o jaki teraz chodzi i który jest potrzebny w nadal trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Te zaś pogarsza też fakt, iż po raz kolejny notujemy niekorzystny dla nas terms of trade, czyli stosunek cen uzyskiwanych w eksporcie do cen towarów importowanych. Nadal przychodzi nam sprzedawać taniej, a kupować drożej. Jest to oczywiście po części zasługa przestarzałej struktury naszego wywozu, w którym dominują surowce i urządzenia niezbyt nowoczesne.

Na tle rezultatów krajowych, wyniki uzyskiwane przez eksporterów z Wielkopolski wyróżniają się korzystnie. Otóż eksport (liczony w cenach stałych) powinien być wyższy od ubiegłorocznego o około 9 procent, co jest rezultatem lepszym od średniej krajowej.

Mówiąc o Wielkopolsce, trzeba widzieć specyfikę geografii tego wywozu. Otóż w całości eksportu z pięciu województw, zdecydowanie dominują rezultaty uzyskiwane przez województwo poznańskie. Stanowią one bowiem 36,1 procent całości wywozu z regionu, a sam Poznań sprzedaje 40 procent oferowanych przez Wielkopolską wyrobów. Warto też wiedzieć, że same tylko zakłady „Cegielskiego” sprzedają więcej wyrobów (6 proc. w skali Wielkopolski) niż wszyscy eksporterzy z województw kołomyjskiego (4,8 proc.) lub też leszczyńskiego (5,2 proc.). Ta-

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

„Zimowa orka”

Lagodny do tej pory przebieg zimy sprzyja nietypowym o tej porze roku końcowym pracom polowym. Na terenie północno-zachodniej Polski rolnicy wykonują „zimową” orkę przygotowując glebę pod uprawy wiosenne.

Na zdjęciu: grudniowa orka na polach Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Grzmięcej (woj. kosałińskie).

Fot. — CAF J. Undro



Nie istnieje chyba chociażby jeden fragment życia Polski Ludowej, którego by wynajęci przez CIA renegeci, władający jeszcze językiem polskim, a zatrudnieni w radiu „Wolna Europa” nie starali się wobec swych słuchaczy przedstawić w fałszywym świetle. Dzieje się to w myśl nadrzędnej, ustanowionej przez szefów amerykańskiej dywersji na Polskę zasady: co polskie we współczesnej rzeczywistości, a więc socjalistyczne, musi być systematycznie deprecjonowane i krytykowane (jeśli nie da się w ogóle zohydzić).

I tak kolejno brane są na warsztat tych ekstrawolno-europejskich radiowców wszystkie dziedziny życia kraju, o których wiedzę czerpią oni z naszych doniesień prasowo-radiowych, a także z tendencyjnych (bo tylko, te mają dla „Wolnej Europy” wartość) relacji i korespondencji przedstawicieli zagranicznych agencji i pism w Polsce. Podlewane odpowiednio spreparowanym sosem antypolskim, za prawionym nienawiścią, po myśli pana Reagana wskazał, godzina po godzinie i dzień po dniu nadawane są te materiały, adresowane nie tyle może na kraj, ile na środowiska polonijne, by kształto-

wać poglądy emigrantów o Polsce Ludowej i ich stosunek do kraju.

Tym razem trafiliśmy na nowo odkryty przez RWE rejon tematyczny, dotyczący raczej pomijanych dotąd organizacji młodzieżowych. Mianowicie niejaki Arkadiusz Olszowy wygłosił artykuł o roli Ochotniczych Hufców Pracy, zaopatrzone — żeby waszyngtońskim decydeńtem niejako z góry, wyjaśnić cel i zakres podjętego tematu — pod tytułem: „Jak z junaka zrobić zoidaka, czyli jak z obozu pracy cywilnego zrobić koszary dla młodzieży”.

Właściwie wszystko już wiadomo i za sam ten tytuł autorowi należy się dodatkowa dolarowa premia; bo przecież kto tego poza granicami Polski wysłuchał, a nie zna prawdy i realiów, może wyrobić sobie o Polsce takie tylko zdanie: niby się stan wojenny skończył, ale z audycji o OHP wynika, że ten biedny kraj to jeden wielki poligon, do którego na siłę wpycha się teraz jeszcze młodzież przedpoborowa...

Arkadiusz Olszowy zaczął swe wywody bardzo „uczucie” bo, od przytoczenia naszej encyklopedii historii

No antypolskiej fali

Na warsztacie „RWE”: młodzież

powstania Ochotniczych Hufców Pracy, przynajmniej wspaniałomyślnie, że w latach 1970 OHP traktowane również jako uzupełnienie systemu oświaty i taką rolę do pewnego stopnia spełniały. I dalej, że „nauka i przygotowanie do zawodu, choć były już wtedy prowadzone w indoktrynacji politycznej, stały na pierwszym miejscu”.

Oczywiście, w dwóch ubiegłych latach — zdaniem znawcy zagadnienia z Monachium — wszystko się zmieniło na gorsze, bo OHP są teraz całkowicie zmilitaryzowane i stanowią nieomal zbrojne oddziały. Tyle, czego już oczywiście autor audycji nie dodaje, że... bezbronne. Co ma jednak szczególnie za złe, to to, że „młodzież ta po złożeniu ślubowania otrzymuje mundur oraz pieniądze za wykonywaną pracę. Praca, nauka, czas wolny i zajęcia z obronnością — wszystko według wojskowego drylu”. Zrozumiałe, że to monachij-

skich radiowców z „WE” bardzo boli. Tyle, przecież młodych ludzi, zamiast wałkować, zbijać baki i stanowić „w nazie czego” tak pożądanym w Polsce elementem destrukcji, rozprzężenia i chaosu — pracuje, a co gorsza uczy się i ma zajęcia z zakresu obronności kraju. Ale to jeszcze nie wszystko! Najgorsza jest ta indoktrynacja (co znaczy według słownika wyrazów obcych: „szerzenie, wpajanie jakichś przekonań”) i to w duchu patriotycznego wychowania!

Tu z kolei autor posłużył się wycytaną w „Polityce” informacją o masowym udziale junaków z OHP w czynach 40-lecia, jak też ich prawie stu procentowe uczestnictwo w wyborach do rad narodowych oraz w świadczeniach na Centrum Zdrowia Matki Polki, by stwierdzić, że to już „nie pozostawia żadnych złudzeń”. Bo oto „utrzymano przy życiu OHP, by uzyskać jeszcze jedną możliwość prowadzenia stałej agitacji politycznej, tym

łatwiejszej, że prowadzonej wśród (uwaga, uwaga — junacy!) często zagubionych, przestraszonych, bo wprzęgniętych w rany regulaminów wojskowych nastoletków”.

Aż szkoda, że nie jesteśmy w stanie opublikować całej tej audycji Arkadiusza Olszowego. Jesteśmy przeswiadczeni, że mogła by ona służyć in extenso jako humoreska na wieczorkach artystycznych w poszczególnych jednostkach OHP. Nie mam wątpliwości, że „zagubieni, przestraszeni” junacy ubawiliby się świetnie tym punktem rozrywkowego programu.

Podobnie wesołych audycji znaleźć można zresztą więcej w radiu „Wolna Europa” w ramach podejmowanej przez tę rozgłośnię tematyki, dotyczącej młodzieży. Oczywiście, nie w ogóle młodzieży, lecz tej biednej, krajowej. Choćby opowiadka Jacka Kaczmareckiego i Piotra Zakuskiego pt. „TPPR w PRL”. Jak już z pierwszego zdania

można było się dowiedzieć, sprawa została poświęcona szkolnym kołom tej organizacji. I znowu, co zrozumiałe, posypały się pod jej oraz jej członków adresem insynuacje, pomówienia i wyłana została bezsilna złość, że mimo tak intensywnego oddziaływania „Wolnej Europy” oraz innych zagranicznych ośrodków dywersji i ich krajowych rzeźników, jakoś Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie tylko nie musiało się z braku członków rozkładać (choćby tylko w szkołach), ale przeciwnie, ma się dobrze i rozwija. Nawet organizuje quizy, np. „Czy znasz ojczyznę swoich przyjaciół”, ale biorąc w nim udział „polskie dziecko świetnie wie, czego się od niego oczekuje i co ma powiedzieć”.

Trudno zaprzeczyć, że wie, bo polskie dziecko jest inteligentne i chętnie, jak widać, uczestniczy w konkursach, quizach i innych imprezach o tematyce, w której się orientuje i którą lubi. Stąd też, proszę „najwolniejszej” z Europy, taką popularnością w szkołach cieszą się konkursy radzieckiej piosenki, recytacji, a także olimpiady językowe, czemu się panowie z Monachium nie mogą nadziwić.

JAN DOBROWOLSKI



na działce i w ogrodzie

„Zimowisko“ dla pokojowych kwiatów

Jeżeli chcemy, żeby rośliny pokojowe były prawdziwą ozdobą mieszkań, trzeba pamiętać, że kwiaty muszą przejść zimę odpoczynkiem. W okresie odpoczynku nie powinny być trzymane w pomieszczeniach mocno nagranych i suchych, typowych dla mieszkań z kaloryferami; ale niekorzystne są również dobowe wahania temperatur w mieszkaniach z piecami kładowymi.

Większość kwiatów powinna być przetrzymywana z dala od źródeł ciepła. Dla niektórych, jak pelargonie (także dla tych które zostały wyjęte z balkonowych skrzynek), odpowiednie są jasne piwnice o temperaturze od 2 do 10 stopni, ogrzewane w randy, klatki schodowe. Zimą procesy życiowe roślin pokojowych są znacznie zwolnione i w związku z tym trzeba również ograniczyć podlewanie. Im pomieszczenie chłodniejsze, tym mniej podlewać. Przy wspomnianych pelargoniiach ziemia powinna być lekko wilgotna. W marcu, gdy rozpocznie się ich prawdziwa wegetacja, obcinamy wszystkie odnogi, pozostawiając kikuty długości 10 cm i przesadzamy do nowej ziemi.

Fuksję powinno się przetrzymywać zimą w temperaturze 5-6 stopni. Zgubi ona wtedy liście. Zimująca w nieco wyższej temperaturze zachowuje ulistnienie i powinna być trochę częściej podlewana. W drugiej połowie lutego, bez względu na sposób przetrzymywania, przesadza się fuksję do nowej doniczki i stawia w pomieszczeniu cieplejszym, obficie podlewając.

Inne rośliny ozdobne, jak fikusy, Wododendrony przetrzymujemy w zasadzie przez cały rok w pomieszczeniach ciepłych, ale ze względu na konieczność zimowego odpoczynku trzeba im zapewnić także nieco niższą temperaturę i ograniczyć podlewanie. Jeżeli mimo to zauważymy w tym czasie wybijanie się odrostów, musimy zwiększyć wilgotność ziemi.

PZD potrzebuje wsparcia

Ponad cztery lata upłynęły od poprzednich wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych delegatów pracowniczych ogrodów działkowych. Od tego czasu wiele się zmieniło, zarówno w sferze organizacyjnej jak i gospodarczej, wzrosło znaczenie i funkcja tych ogrodów, zagospodarowano wiele nowych terenów, przybyło użytkowników działek. Mimo trudnego dla naszego kraju okresu, ta dziedzina gospodarki rozwinęła się niezwykle dynamicznie, jak nigdy w swojej 85-letniej historii. Ponad 800 000 polskich rodzin gospodaruje na 40 000 hektarów gruntów. Nieużytki i gleby najłabsze przeobraziły w kwitnące i wysoko plonujące ogrody, wnosząc tym samym wkład w rozwiązywanie programu żywnościowego. W bieżącym roku uzyskano bowiem z działek pracowniczych ponad 600 000 ton warzyw i owoców, z czego jedna czwarta, czyli 150 000 ton wzbogaciła rynek.

W całym kraju odbywają się obecnie wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Związku Działkowców, które od tego roku przyjęły nazwę wojewódzkich zjazdów. Podsumowuje się na nich czteroletnie osiągnięcia, do których przede wszystkim należy zrozumiem spraw działkowców, przez władze, wyrażając się uchwaleniem przez Sejm Ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 6 maja 1981 roku. Stworzyła ona podstawy działania i rozwoju tego ruchu oraz utworzenia samodzielnego i samorządowego Polskiego Związku Działkowców. Przychylnie władz państwowych uwidacznia się w uchwałach Rady Ministrów w sprawie rozwoju ogrodnictwa działkowego do roku 1985 oraz w sprawie świadczeń z kładowych pracy na rzecz POD, które już zapoczątkowały widocznymi efektami.

Widać już wyniki tych działań. Tak na przykład w Pilsku przybyło w minionym czterolecu 26 ogrodów z ponad 11 000 działek i obecnie ogólny stan wynosi 93 POD, zajmujących powierzchnię 834 hektarów, na których gospodaruje 16 150 użytkowników.

W Poznaniu — pisaliśmy już o tym — organizacja PZD powiększyła się o ponad 14 000 działkowców, którzy otrzymali do swej dyspozycji prawie 785 hektarów. Łącznie liczą użytkowników wynosi tu obecnie 39 315, gospodarujących na 1943 hektarach w 224 POD. Skala tego rozwoju nie ma odpowiednika w historii ogrodnictwa działkowego, a mimo to wiele jeszcze potrzeb na otrzymanie kawałka ziemi nie jest zaspokojonych.

Lepiej wygląda to w Pilsku, gdzie w samym mieście wojewódzkim istnieje na wet pewne nądryżki gruntów. Natomiast w Wągrowcu, Rogoźnie, Wronkach zasoby Państwowego Funduszu Ziemi zostały już wyczerpane. Na wykup gruntów prywatnych organa administracji państwowej nie mają środków finansowych. Istnieje za tem konieczność porozumiewania się z władzami gminnymi i zakładanie ogrodów w małych miejscowościach, jeżeli będą takie potrzeby. Ogólnie biorąc, w większości miast tego województwa przeważająca część zapotrzebowania na działki została zadowolona lub jest w trakcie załatwiania i niebawem zniknie kolejka po tencjalnych kandydatów na działkowców.

W Poznaniu powierzchnia ogrodów działkowych ma wzrosnąć o 800 hektarów, z czego dotychczas władze wo-



Datura czyli bielun dziedzierzawa odznacza się pięknymi kwiatami

Skrzynka odpowiedzi

CHORE DRZEWA

ROBERT NAPIERAŁA, POZNAN, 3 lata temu posadziłem na działce 4 wiśni North Star. Drzewa dobrze się rozwijały i w tym sezonie ładnie owocowały, ale po opadnięciu liści zauważyłem, że 4 z tych wisienek zaczęły żywić. Jedną z nich na próbie oczyściłem i po zdjęciu warstwy żywicy do zdrowego drewna pozostał porośnięty ciemny rdzeń chorego miejsca. Jak zlikwidować te objawy chorobowe? Na pozostałych wisienkach nie ma żadnych niepokojących zmian. I sprawa druga. Mam na działce około 20-letnią sliwkę (ciemnognatanową węgierkę). Poprzez pęknięcie w korę jej pnia wdarła się próchnica, która poczyniła już dość duże szkody. Czy jest jakaś metoda, która zahamowałaby proces próchnienia? Drzewo w ostatnim sezonie owocowało.

Kłopoty pana są niebagatelne, bo walka z tymi objawami choroby drzew jest trudna. Wiśnie dotknięte zostały chorobą bakteryjną, tzw. gumowatością drzew. Ze wszystkich porażonych drzew trzeba dokładnie usunąć żywicę, a rany zasmarować Funabenem, Santarem SM lub farbą emulsyjną z dodatkiem Miedzianu. Zopobieżenie to rozprzestrzenieniu się choroby. Podobnie należy postąpić w odniesieniu do sliwki. Nie wyleczy się jej zupełnie ale przedłuży żywot. Wszystkie zabiegi należy wykonać wiosną.

MSZYCE I TURKUĆCIE

LEON GRZESZCZYK, MUROWANA GOŚLINA. Mam paprocie obłożone przez mszyce tarczowe (tarczówki). Opryskiwałem je Metasystoxem, ale bezskutecznie. Ponadto w moim ogrodzie duże szkody wyrządzają turkucie podjadki. Co roku jest ich więcej. Podał pan zbyt skąpe informacje o paprociach. Czy chodzi o ogrodowe, czy też doniczkowe, w mieszkaniu? Przewodopodpnie to nie są mszyce lecz inne szkodniki, a stosowanie tak bardzo trującego preparatu jak Metasystox na pewno do zwalczania mszyce nie jest wskazane. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Poznaniu przy ul. Matejki 50, pokój 315, tel. 660-051 (wewn. 36) lub do Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny przy ul. Sieradzkiej 15 w Poznaniu. Jeżeli natomiast chodzi o turkucia podjadki, starym sposobem na wyłapywanie tego szkodnika jest ustawianie w kanałach jego wędrówek bulapek z naczyniami gładkich ściankach (słoiki, puszkiki), w które wpada i nie może się wydostać. Kanały te można poznać po wypukłych szlakach chodników.

ZÓŁKNIEJĄCY FIKUS

I. P. Z POBIEZISK. Dwa lata temu dostałam fikusa. Przez ten czas nie rozwinął się ani jeden

liść, za to cztery opadły. Przesadziłam go w większą doniczkę, zasiliłam wiosną, no i nareszcie teraz rozwija się właśnie nowe liście. Natomiast reszta dostała żółte plamki, a liść na samym dole łada dzień opadnie. Jak pielęgnować fikusa?

Warunkiem szybkiego i prawidłowego rozwoju tych roślin jest temperatura około 20 stopni, duża wilgotność podłoża i powietrza oraz systematyczne zasilanie roślin nawozami mineralnymi, a najlepiej gnojówką rozcieńczoną w stosunku 1:30. Nie powinny też mieć za dużych doniczek, bo wtedy rosną w korzenie a nie w liście. Fikusom zmienia się doniczki nie częściej niż co 2 lata, a ich średnica powinna być tylko o 2 cm większa. Liście od czasu do czasu spryskuje się wodą. Fikusy nie znoszą przeciągów i wtedy gubią liście. Pamiętać trzeba o zapewnieniu im nieco zmienionych warunków na okres zimy, to znaczy nieco niższą temperaturę pomieszczenia i rzadsze podlewanie. Wiosną do spryskiwania liści można zastosować Bioflor.

DATURA CZYLI BIELUN

J. J. SKOKI. Od przyjaciół otrzymałem kwiat pod nazwą DATURA, z którym, niestety, nie mogę sobie poradzić. Co jakiś czas żółta mu liście i opadają. W dostępnej mi literaturze nie natrafiłem na roślinę o takiej nazwie. Byłbym rad udzielenia mi o niej wskazówek. Sprawa druga — na niektórych małych roślinkach domowych, a raczej na ziemi, w której są posadzone pojawiły się małe skaczące pchełki. Jak je zwalczać?

Datura czyli bielun dziedzierzawa (taką jest jej polska nazwa) to roślina o pięknych, wydłużonych kielichach kwiatów. Należy do rodziny psiankowatych. Szczególnie odpowiednie miejsca dla bieluni to tarasy, wejścia do ogrodu a także balkony, ale może być też uprawiana w doniczkach. Przyczyną jej niedomagań może być zbyt obfite podlewanie lub niedostateczna ilość składników pokarmowych w ziemi. Być może trzeba by ją przesadzić, jeżeli oczywiście roślina jest w doniczce, i umiarkowanie podlewać.

Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę, iż zarówno zielona masa jak i nasiona bieluni są trujące. Wyciągi z liści mają jednak właściwości lecznicze i wchodzi w skład leków skurczowych.

O zwalczaniu pchełek pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Stosuje się w tym przypadku wyciąg nikotynowo-mydłany.

Stronę przygotowała
ZOFIA DOHNE

OGRODNIK RADZI

Krzewy ozdobne - owocodajne

Śród bogactwa gatunków i odmian krzewów są takie, które mają ozdobne liście, kwiaty, a owoce ich są nie tylko dekoracyjne, ale jadalne i lecznicze. Mogą być także wykorzystywane w przetwórstwie, a niektóre spożywa się na surowo. Do najcenniejszych z nich należy cytryniec. Cytryniec (aktinidia) aronia czerwonoowocowa, aktinidia pstroliśna, róża pomarszczona, pigwa pospolita, rokitnik pospolity, dereń jadalny, berberys.

Cytryniec chiński (schizandra chinensis) jest lianą występującą dziko w dalekowschodniej części Związku Radzieckiego, w Japonii, Korei, Chinach. Owoce tej rośliny są to koralewo-czerwone, soczyste i aromatyczne jagody, wyrastające w gronach po 20-30 sztuk. Mogą doskonale zastąpić cytrynę. Są one — poza korzeniem żeńszeń — jednym z najcenniejszych leków medycyny Dalekiego Wschodu, zwłaszcza chińskiej. Jagody cytrynki wzmagają procesy oddychania i działalność systemu sercowo-naczyniowego, obniżając jednocześnie ciśnienie krwi; usuwają zmęczenie, zwiększają zdolność do pracy umysłowej i fizycznej. Analiza owoców wykazała 3,7 proc. cukrów, 4,8-12 proc. kwasów organicznych oraz zawartość pektyn, garbników oraz duże ilości witaminy C.

Cytryniec chiński uprawiany jest w Polsce w ogrodach botanicznych. Czuje się doskonale w naszych war-



Aktinidia pstroliśna

runkach klimatycznych, hoduje się go bez żadnych trudności. Warto zatem zainteresować jego produkcją na szerszą skalę nasze szkółki. Amatorów na pewno nie zabraknie. Aktinidia pstroliśna (actinidia colomicta) jest również krzewem o wijących się pędach białej brunatnej, dorastających do wysokości 4 m. Jest rośliną dwupienną o liściach jajowatych z ząbkowanym obrzeżem. Egzemplarze męskie rozpoznaje się po mącznym nalocie w maju, z czasem różowiejącym. W czerwcu rozwijają się pachnące, białe kwiaty. Aktinidia owocuje obficie. Owoce są mięsiste, długości do 2 cm, jak wydłużone jagody barwy żółtozielonej z ciemniejszymi prążkami. Dojrzewają w połowie września. Są bardzo soczyste, aromatyczne i smaczne. Należą do najbogatszych źródeł witaminy C. Z tego względu najlepiej spożywać je na surowo. Owoce w

smaku przypominają nieco agrest, ale zawierają mniej kwasów, a natomiast sporo cukrów. Można z nich sporządzać według ogólnych zasad dżemy, galaretki, syropy, wina, nalewki. Można też je suszyć i zamrażać. Krzewy tej rośliny wytrzymują niskie temperatury i cień, ale wymagają głąb żyznych i wilgotnych. Mnoży się ją przez wysiew, są dzionki zielne i zdrewniałe.

Aronia czerwonoowocowa (aronia melanocarpa) jest niskim, długowiecznym krzewem, pochodzi z Ameryki Północnej, ale spotkać go można na rozległych obszarach ZSRR. Wczesną wiosną krzew pokrywa się dzwonymi liśćmi, które jesienią przebarwiają się na różne odcienie czerwieni. Kwitnie białą w maju, a z końcem sierpnia dojrzewają owoce, czarne, lśniące, zebrane w owocostany po kilkanaście sztuk. Są bardzo bogate w składniki mineralne, zawierają znaczne ilości wapnia, żelaza oraz liczne mikroelementy w formie przyswajalnej. Owoce aronii są najbogatszym ze znanych źródeł naturalnych witaminy P, zawierają kwas askorbinowy, karoteny. Doj-

rzale owoce aronii są bardzo smaczne i nadają się do spożycia na świeżo w pełni dojrzałe. Dużą zaletą aronii jest znaczna ilość ciemnego barwnika. Nieznaczny dodatek jej soku do innych przetworów pięknie je zabarwia, ale również z samych owoców można przyrządzać przetwory jak z owoców podanych wyżej. Duża zawartość cukrów naturalnych pozwala w przetwórstwie na znaczna oszczędność cukru.

Dzięki zawartości ciał czynnych a zwłaszcza witaminy P, owoce aronii mają duże znaczenie w lecznictwie, a mianowicie przy zwalczaniu nadciśnienia, arteriosklerozy i chorób naczyniowych.

Aronia jest krzewem nie mającym dużych wymagań. Rośnie na każdej glebie, byle dostatecznie wilgotnej. Potrzebuje dużo światła. Jest rośliną samopylną, owocuje w drugim roku po posadzeniu, a plon owoców z krzaka wynosi około 5 kg.

Pigwowiec okazały (chaenomeles lagenaria rubra) coraz częściej pojawia się w naszych ogródkach. Je-



Pigwowiec okazały

go ojczyzną są Chiny i Japonia. Ma cierniste pędy i błyszczące, ząbkowane, lancetowate liście. Kwitnie w kwietniu i maju na dwuletnich pędach a kwiaty są duże, dochodzące do 5 cm średnicy, szkarłatnoczerwone. Owoce dojrzewają we wrześniu. Są kuliste lub wydłużone, o średnicy do 6 cm, zielonkawe z żółtym zabarwieniem i bardzo aromatyczne. Zawierają dużo witamin, ale nie nadają się do spożycia w stanie świeżym tylko przetworzonym. Krzewy pigwowiec dorastają do 2,5 metra wysokości. Mogą rosnąć zarówno w cieniu jak i w słońcu. Mnoży się je przez sadzonki zielne lub odkłady.

Wymieniam tylko niektóre z ozdobnych krzewów owocodajnych. Warto się nimi zainteresować bo pożytek z nich podwójny: są dekoracją ogrodu, a ich owoce urozmaicają nasze pożywienie i wzbogacają je. Nie do pogardzenia są też ich właściwości lecznicze.

mgr inż. GENOWEFA JAŚKIEWICZ

(PAP) W Moskwie rozpoczęła się w poniedziałek wszechzwiązkowa konferencja naukowa pn. „Doskonalenie rozwinętego socjalizmu i praca ideologiczna partii w świetle uchwał czerwcowego (1983 r.) plenum KC KPZR”.
Pozdrowienia dla uczestników tego forum przekazał sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantin Czernienko. Temat konferencji — podkreślił on — jest niezwykle aktualny. Partia i naród są dziś uzbrojone w koncepcję rozwinętego socjalizmu. Daje ona nam ściśle naukowe wyobrażenie o naszych najbliższych i perspektywicznych celach, a także drogach, które do nich, prowadzą. Koncepcja ta — kon-

Konferencja naukowa w Moskwie Doskonalenie rozwinętego socjalizmu i praca ideologiczna partii

tynuował — legła u podstaw opracowywanej obecnie nowej redakcji programu KPZR.
Najważniejszym obowiązkiem kadry ideologicznej i całego aktywu partyjnego — wskazał — jest głębokie zrozumienie politycznego sensu, wypracowanej przez partię, wszechstronnie wyważonej i realistycznej strategii doskonalenia rozwinętego socjalizmu oraz umiejętność ścisłego jej powiązania z praktyką

działalności propagandowej i wychowawczej.
Praca ideologiczna, polityczna i wychowawcza mobilizuje miliony obywateli radzieckich do ofiarnej walki o intensyfikację produkcji, przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, oszczędność zasobów materialnych i wreszcie o wysoką wydajność na każdym stanowisku pracy.
Komitety partyjne dysponują bogatym arsenalem form i

metod organizacji i wychowania mas. Wszechstronne i umiejętne ich wykorzystanie jest jednym z najważniejszych wymogów leninowskiego stylu pracy.

Taka propaganda — podkreślił w zakończeniu K Czernienko — jest efektywną bronią przeciwko wszelkim atakom „psychologicznym” przeciwnika klasowego, przeciwko podejmowanym przez niego próbom oczernienia socjalizmu i zahamowania naszego rozwoju.

Referat wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michaił Gorbaczow.

W pierwszym dniu obrad glos zabrał także sekretarz KC KPZR Michaił Zimianin.

SPORT-SPORT

Akademicy uczcili 65-lecie

W 1919 roku w Poznaniu powstał AZS, trzeci klub studencki w Polsce po krakowskim i warszawskim. W poniedziałek przedstawiciele wszystkich pokoleń akademickich sportowców Poznania spotkali się na okolicznościowej akademii czczącej 65-lecie klubu, które mu — jak stwierdził w krótkim przemówieniu powitalnym prezes Tadeusz Sangowski — towarzyszyły zawsze trzy cele: upowszechnianie kultury fizycznej, rozwój sportu wyczynowego oraz wychowanie przez sport.

Historię poznańskiego AZS przedstawił Ryszard Wryk. Stwierdził on m. in. że sportowcy spod znaku Gryfa, zapisał się chlubnie w historii nie tylko osiągnięciami na niwie sportowej ale również swą patriotyczną postawą w najtrudniejszych dla ojczyzny chwilach. Klubowy sztandar udekorowany został przez przewodniczącego WRN w Poznaniu Tadeusza Czwojdraka odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz Honorową Odznaką Miasta Poznania. Odznaczony podobnie jak medale 75-lecia AZS, Honorowe Dyski WKFSiP oraz honorowe odznaki AZS przyznał indywidualnie najbardziej zasłużonym działaczom, trenerom i zawodnikom.

Odczytano także list gratulacyjny od I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Edwarda Łukasika, a życzenia dalszych sukcesów zasłużonemu klubowi złożyli m. in. przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich oraz największych poznańskich klubów. Akademię zakończyła część artystyczna, w której wystąpił zespół taneczny Akademii Wychowania Fizycznego. (wił)

Kulturyści z Poznania wicemistrzami kraju

W Zorach odbyły się mistrzostwa Polski w kulturystyce trójboju siłowym. Dobrze zaprezentowali się na nich zawodnicy sekcji Winogrody Poznań wywalczając drugie miejsce za Tytanem Zory, a przed Byskawicą War-

szawa. Podczas tych zawodów H. Romanek z Poznania ustanowił dwa rekordy Polski: w wyciskaniu sztangi w pozycji leżącej — 205 kg oraz w trójboju — 750 kg. Za wodnik ten zajął też pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 100 kg. Natomiast w wadze 75 kg zwyciężył inny poznański kulturysta J. Bejger wicemistrz z trójboju w wadze 625 kg. (wił)

Widzew chce uratować twarz

Ostatnim akcentem piłkarskim kończącego się roku będzie dzisiejszy rewanżowy mecz III rundy Pucharu UEFA między Dynamem Mińsk a Widzewem Łódź. Polska drużyna ma tylko teoretyczne szanse na wywalczenie awansu. Pierwszy mecz zakończył się bowiem porażką łodzian na własnym boisku 0:2, a jego przebieg udowodnił, że piłkarze radziecy są zespołem znacznie lepszym. Widzew wprawdzie nie zamierza rezygnować z walki i pragnie dzisiejszym występem zatrzeć niekorzystne wrażenie z łódzkiego pojedynku, ale czeka go w Tbilisi (tam właśnie ze względu na warunki atmosferyczne odbędzie się mecz) niezmiernie trudne

zadanie. Tym bardziej, że oprócz kontuzjowanego Smolarka nie będą mogli wystąpić również z powodu żółtych kartek Kamiński i Wrago.
W pozostałych meczach III rundy Pucharu UEFA zestaw par jest następujący (w nawiasie podajemy wyniki pierwszych meczów): FC Koeln — Spartak Moskwa (0:1), Inter Mediolan — Hamburger SV (1:2), Real Madryt — Anderlecht Bruksela (0:3), Zeleznicar Sarajewo — Universitatea Craiova (0:2), Bohemians Praga — Tottenham Londyn (0:2), Dundee Utd. — Manchester Utd. (2:2), Partizan Belgrad — Videoton Szekesfehervar (0:5). (wił)

W Łodzi pingpongiści grają ze Szwecją

(PAP) Dzisiaj rozegrana zostanie czwarta kolejka europejskiej superligi w tenisie stołowym. Zespół Polski po trzech kolejnych spotkaniach wyjazdowych zagra tym razem u siebie w Łodzi. Przeciwnikiem Polaków będą szwedzcy mistrzowie tenisa stołowego. Zespół „Trzech Koron” przyjeżdża do Polski w składzie: Marie Lindblad, Mikael Appelgren, Erik Linnh i Joerg Persson. Brakuje więc aktualnego mistrza Europy Ulf Bengtssona i Jana-oye Waldnera. Nie znaczy to wcale, że w sali Wojskowej Akademii Medycznej zabraknie dobrego ping ponga.

W. Warzych nadal w dobrej formie

W Łodzi odbył się II ogólnopolski turniej juniorów młodszych w szermierce. Pierwszą tego typu imprezę w Katowicach wygrał w szabli zawodnik poznańskiego AZS W. Warzych. Okazał się on również najlepszym na turnieju w Łodzi. W ćwierćfinale zwyciężył Karlickiego (AZS Warszawa) 10:4 w półfinale Postka (AZS Warszawa) 10:5, a w decydującym o pierwszym miejscu pojedynku Mazurka (Jagiellonia Białystok) 10:8. We florecie chłopców F. Szymański z Warty uplasował się na 11 pozycji. (wił)

Kreślarki bliskie pokonania Rumunii

Na kregielni w Szubinie odbyły się mecze międzypaństwowe Polska — Rumunia w kategorii juniorek i juniorków. Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami gości, ale nasze zespoły, zwłaszcza dziewczęta, zasłużyły na słowa uznania. Uległy one bowiem Rumunkom, które są wicemistrzyniami świata różnicą zaledwie 12 punktów 2316:2328, a zaznaczyć trzeba, że średnia wieku naszego zespołu była o 5 lat niższa. Punkty dla Polek zdobyły: A. Włodarczak 415, D. Włodarczak 370, R. Kiełbasinska 386, E. Kaczmarek 398. G.

Włodarczak zmieniła na E. Wysokowicz 365, B. Górczak 381. Najwięcej dla Rumunii: M. Borta 402.
Chłopcy doznali porażki wyższej, różnicą 280 punktów, 4718:4998. Jest to różnica dość znaczna, ale najniższa ze wszystkich dotychczasowych meczów tych drużyn. Punkty dla Polski zdobyli: W. Marcysiak 833, R. Giapiak 782, P. Urbanowicz 813, R. Cwojdzinski 773, E. Czosnek 747, R. Sroka zmieniła na S. Zieliński 750. Najwięcej dla Rumunii: J. Fekete 852. (wił)

Listy B. Trajkowa do sędziego I. Martello

Akt oskarżenia zbudowany na fantazji a nie faktach

(PAP) Dyrektor bułgarskiej agencji BTA Bojan Trajkow opublikował na łamach „Rabotniczesko Delo” serię listów do rzymskiego sędziego śledczego Ilario Martello. Przedstawił w nich fakty wyraźnie świadczące, iż w akcie oskarżenia przeciwko obywatelom bułgarskim S. Antonowowi, T. Ajwazowowi i Z. Wasilewowi nie udowodniono ich współdziałania w zamachu na Jana Pawła II. Dziennikarz bułgarski w swoich listach podkreśla tendencyjność sędziego śledczego przy ocenie zeznań poszczególnych świadków, co wywołało wrażenie, jak gdyby sędzia śledczy Martello był po prostu adwokatem Agcy.

Bojana Trajkowa. W jednym z nich autor na szczegółowych przykładach wykazuje, iż sędzia Martello sporządził akt oskarżenia, opierając się na własnej fantazji a nie dowodach rzeczowych. Np. zgodnie z tym, co głosi akt oskarżenia, wszyscy trzej Bułgarzy, w napiętej atmosferze przygotowań do zamachu na papieża, w którym mieli uczestniczyć pod pseudonimami, jednakowo szczegółowo poinformowali Agcę o swej sytuacji rodzinnej. Jaki agent — zapytuje B. Trajkow — popełniłby taki błąd, aby informować o swoich sprawach rodzinnych wynajętego mordercę? I czy sposób, w jaki Agca informował Martello o tych sprawach, nie wzbudził jego wątpliwości.

W ostatnich dniach opublikowane zostały kolejne listy

Polskie odznaczenie dla patriarchy Bułgarii

(PAP) W związku z 70-letnim urodzinami patriarchy bułgarskiego Kościoła prawosławnego do LRB przybyła z Polski delegacja Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z jego przewodniczącym — członkiem Rady Państwa Kazimierzem Morawskim na czele. Z okazji jubileuszu delegacja ChSS wręczyła patriarsze Maksimowi medal przyznawany osobom duchownym i chrześcijańskim działaczom świeckim za wybitne zasługi w obronie i umacnianiu pokoju światowego. Patriarcha Maksim jest drugim duchownym uhonorowanym tym odznaczeniem.

Pierwsze przyznano patriarsze Moskwy, Wszechrusi Pimenowi.

Dziękując za wyróżnienie, patriarcha Maksim stwierdził, że bułgarski Kościół prawosławny jest aktywnym uczestnikiem światowego forum obrońców pokoju i podkreślił, iż nasze narody i państwa łączą silne więzy w realizacji programu „miedzyna rodowego odprężenia”. Delegacja polska przeprowadziła też rozmowy z kierownictwem bułgarskiego Kościoła prawosławnego na temat dalszej współpracy między chrześcijanami Polski i Bułgarii.

Inauguracyjne posiedzenie Rady do spraw Cen

(PAP) 10 grudnia rozpoczęła działalność Rada do spraw Cen. Powstała ona na podstawie ustawy z 26 lutego 1982 r. o utworzeniu Urzędu Ministra do spraw Cen. Przewidziano ona powołanie tego typu ciała społecznego oraz określiła skład 37 osobowej rady. Ze względu na brak możliwości wcześniejszego wydelegowania przez niektóre srodowiska swych przedstawicieli m. in. — związków zawodowych, rad narodowych — inauguracyjne posiedzenie Rady ds. Cen odbyło się dopiero obecnie.

niez powołanie rady, świadczy o zerwaniu z „gabinetową” polityką cen. Rada zajmie się ponadto analizą kształtowania się cen, kosztów i rentowności oraz stosunku podaży do popytu i formułowania na tej podstawie wniosków. Inicjować będzie również badania naukowe i ekspertyzy zmierzające do doskonalenia systemu cen.

Podczas pierwszego posiedzenia Rady ds. Cen min. Krasieński wręczył nominacje członkom rady. Odbyły się również wybory. Przewodniczącą została prof. Józefa Kramer z Akademii Ekonomicznej w Katowicach, zastępcami: doc. Brunon Górecki — przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, Henryk Stołarek — pracownik FSO, zaś sekretarzem rady — Joanna Rolińk — przedstawicielka ZG ZSMP.

Zakres jej działania obejmuje m. in. opiniowanie projektów zmiany cen urzędowych, a także zgłaszanie propozycji wprowadzenia cen urzędowych i regulowanych. Wiąże się to ze zmianą stylu pracy rządu, w szczególności w dziedzinie cen. Wcześniejsze społeczne konsultacje w sprawie ich uregulowań, jak rów-

Młodzież z organizacji odwetowych podtrzymuje rewizjonistyczne mity

(PAP) Do chóru głosów podtrzymujących mit o rzekomym istnieniu mniejszości niemieckiej w Polsce przyłączył się zarząd organizacji „Młodzieży Śląskiej”.

1,1 mln Niemców” żyjących na „obszarze podległym władzy polskiej”. Rewizjonistyczna organizacja młodzieżowa postuluje następnie, aby środki masowego przekazu RFN informowały szeroko o mniejszości niemieckiej w Polsce żąda wydatnia dokumentacji na ten temat i przeprowadzenia w Bundestagu debaty poświęconej „problemowi mniejszości niemieckiej” i w Polsce i w innych krajach.

Zarząd tej organizacji opublikował w poniedziałek w Bonn utrzymane w starym, goebbelsowskim duchu oświadczenie domagające się od rządu i wszystkich partii politycznych, aby „nie zapomniały o

Prof. M. Konieczny o „rewelacjach” „Die Welt” i RWE

Przestać z tymi bzdurami

— Kiedy ostatni raz był pan profesorem w Kanadzie?
— Pierwszy i — jak na razie ostatni — raz w listopadzie 1981 r., na rozmowach z firmą „Lavalin”, wykonawcą mojego projektu Pomnika Niepodległości w Algierze. Ustalaliśmy szczegóły techniczne realizacji tego monumentu. Od tego czasu mieszkam cały czas — jeśli nie liczyć wizyt w Polsce — bez przerwy w Algierze, pracując przy pomniku.
— Nad czym obecnie pan pracuje?
— W zeszłym roku wygrałem konkurs na projekt pomnika Wincentego Witosa, który już w przyszłym roku ma stanąć przed gmachem naszego parlamentu. Jestem na etapie rozpracowywania projektu, czas nagli.

— Czy nie zechciałby pan skomentować faktu zamieszczenia przez zachodnie środki przekazu wspomnianych na wstępie informacji.

— Moim zdaniem nie zasługuje na żaden komentarz ale... przypomniały mi historie, którą przed laty słyszałem. Otóż wczesną wiosną 1913 r. pod nieobecność swego właściciela i redaktora na czele, który właśnie bawił w Szwajcarii, jeden z krakowskich dzienników, w trosce o malejący nakład, wymyślił i zamieścił wiadomość o rzekomej wymianie strzałów na granicy serbsko - austriackiej. Wiadomość przedrukowały dzienniki wiedeńskie jako „groźna strzelanina”, zaś dzienniki szwajcarskie jako „krwa we, długotrwałe walki”. Gdy właściciel krakowskiego dziennika przeczytał te wiadomości, której autorzy powoływali się na jego pismo — wysłał do Krakowa depeszę: „Przestać z tymi bzdurami i zawrzeć pokój, bo natychmiast powyrzucam”...

Rozmawiał

LESZEK MAZAN

(PAP) 3 grudnia hamburski dziennik „Die Welt” zamieścił — powołując się na doniesienie z Londynu — informację, że „podpora partii reżimowej”, twórca wielkiego pomnika Lenina w Krakowie Marian Konieczny odmówił powrotu do ojczyzny. Podczas pobytu na emigracji stał się on ostentacyjnie pobożny — pisał „Die Welt”, zaś Radio Wolna Europa — powtarzając tę wiadomość 5 bm. — przypominała, iż Marian Konieczny jest zarazem twórcą „warszawskiej Nike” i profesorem; „profesor ten — dodała od siebie RWE — nie tylko zerwał z komunizmem, ale dla publicznego dowodu odstępstwa od niego ostentacyjnie wziął ślub w jednym z kościołów kanadyjskich”.

Tymczasem dziennikarz PAP odwiedził prof. Mariana Koniecznego... 10 grudnia w jego mieszkaniu w Krakowie.

— 3 grudnia uczestniczyłem, jako poseł, w posiedzeniu Sejmu — mówi Marian Konieczny — przyjechałem tam bezpośrednio z Krakowa w którym przebywałem od pierwszych dni listopada. Wiadomość jakoby pozostał na Zachodzie zastała mnie wieczorem 4 grudnia w Paryżu, dokąd wyjechałem po posiedzeniu Sejmu na trzy dni. Wróciłem do kraju w piątek późnym wieczorem.

Delegacja pisarzy polskich w Afganistanie

(PAP) Na zaproszenie Związku Pisarzy Afganistanu przebywała w Kabulu delegacja Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w składzie: Krzysztof Gąsiorowski i

Zbigniew Domino. Pisarze odbyli spotkania ze środowiskiem literackim i dziennikarskim Afganistanu, a także zostali przyjęci przez kierownika Wydziału Kultury KC

LDDPA oraz ministra kultury.

Podpisano porozumienie o współpracy między ZLP i Związkiem Pisarzy Afganistanu, przewidujące m.in. wymianę pisarzy i utworów literackich. Przy podpisaniu był obecny członek Biura Politycznego KC LDDPA, przewodniczący ZPA Związku Pisarzy Afganistanu G. Pandziri.

W Bhopalu nadal umierają ludzie

Grupa 50 naukowców indyjskich wysłała próbki powietrza, wody, roślin i ziemi do laboratoriów w Delhi, Bombaju i Hajdarabadzie w celu określenia zniszczenia środowiska naturalnego w wyniku katastrofy ekologicznej w Bhopalu po wybuchu

gazu w zakładach „Union Carbide”. Wcześniej władze wydały zakaz sprzedaży mięsa po stwierdzeniu nowych przypadków zatrucia. Przedstawiciele urzędu miejskiego oświadczyli, że w ostatnich próbkach powietrza i wody nie znaleziono śladów izocyjanu metylu. Nadal jednak do największego szpitala w Bhopalu napływają setki nowych pacjentów, którzy skarżą się na trudności z oddychaniem, ze wzrokiem, a także osoby po atakach apopleksji.

(PAP) W Bhopalu nadal umierają ludzie. W poniedziałek w szpitalach w tym mieście zmarło co najmniej 11 pacjentów. Ulegli oni zatruciu na skutek wycieku izocyjanu metylu z fabryki pestycydów należącej do amerykańskiego koncernu „Union Carbide”. Według nieoficjalnych danych, od 3 grudnia śmierć poniosło 2.500 osób. Około 125 tys. mieszkańców Bhopalu, którzy ulegli zatruciu, udzielono — jak dotąd — pomocy medycznej. Oficjalne dane mówią o 1.312 zmarłych.

Konkurencja wokół dewiz

Dokończenie ze str. 3
cie mniej więcej proporcje utrzymują się od kilku lat. Kolejne miejsca po Poznaniu zajmują Kalisz (21 proc.) i Piłsk (13,1 proc.).

Znaczącym, tegorocznym akcentem na tej mapie wielkopolskiego eksportu jest to, że najsłabsze w tej dziedzinie województwo, czyli konińskie, zwiększył w tym roku swój wywóz aż o 82 proc. Jest to po prostu wynikiem tego, że znaczne zamówienia eksportowe zaczęła realizować Fabryka Urządzeń Górniczo-Odkrywawczych z Konina. Gdy chodzi o Poznańskie, to poza HCP czołową tworzą m. in. „Pofa”, Poznański Kombinat Budowlany, „Pomet”, Swarzędzkie Fabryki Mebli i Zakłady Budownictwa Kolejowego.

Specyfika Wielkopolski a zwłaszcza Poznania jest też bardzo silnie proeksportowa — nastawione rzemiosło, które przy wsparciu PIHZ i Izby Rzemieślniczej uzyskuje coraz lepsze rezultaty. Można też powiedzieć, że bardzo dobrze w tej dziedzinie działają spółdzielnie inwalidzkie. Ich wysokiej jakości wyroby zyskują znaczne uznanie, ostatnio na przykład Finów czy odbior-

ców z RFN. Ze strony tych partnerów są konkretne propozycje współpracy.

Poznańscy producenci mają znacznie ułatwione możliwości kontaktu z licznymi partnerami z zagranicą w czasie trwania MTP i salonów międzynarodowych. Na co dzień zaś pomocą służy im bardzo prężny (najlepsze wyniki w kraju) Oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, obejmujący swym zasięgiem całą Wielkopolskę. Oddział zainicjował i patronuje działaniu w Poznaniu klubów eksporterów do ZSRR, Austrii, Węgier czy też Francji. Poprzez PIHZ wielkopolscy producenci nawiązali bliskie kontakty z firmami z Berlina Zachodniego, Finlandii, Hiszpanii, Holandii. Wzorowa w tej dziedzinie jest współpraca z Austriakami, m. in. w przemyśle rolno-spożywczym i elektronicznym. Także szybsze kontakty z partnerami zagranicznymi znacznie ułatwiają działające w Poznaniu kluby legataryjki central handlu zagranicznego, m. in. Interpegro, Rolimpex, Agros, Coopexim, Hortex, Universal, Transactor, Remex.

Na pytanie, jak zwiększyć wywóz z Wielkopolski, dyrek-

tor poznańskiego oddziału PIHZ Mieczysław Jachna odpowiada, że przede wszystkim trzeba się starać, aby wykonać zadania przyszłoroczne na poziomie zbliżonym do zapisanych w planie rocznym, czyli uzyskać wzrost o 7 proc. eksportu. Gdyby to się powiodło, będzie to niezły wynik, gdyż możliwości dokonania bardziej znaczącego postępu jeszcze po prostu nie ma. Pojawiać się one mogą, gdy w większym stopniu uda się pracownikom na konkretnych stanowiskach roboczych zainteresować produkcją na eksport. Obecne systemy motywacyjne są zbyt zamgławione i nie przekonują pracowników; nie umieją się nimi posługiwać też dyrekcje. Mechanizmy reformy — gdy chodzi o wywóz — dobrze oddziaływały na wielkich eksporterów. Niewiele zaś przyniosła małym i średnim, a takich przecież jest w Wielkopolsce najwięcej. Trzeba teraz i ich zainteresować działaniami proeksportowymi i to w takim stopniu, aby to było korzystne dla nich i dla kraju. Bo gospodarka bez eksportu rozwijać się przecież nie może.

MAREK PRZYBYLSKI

MUZYKA

Bloch gra Rachmaninowa

Na przyjazd Borisa Blocha czekaliśmy już w ubiegłym roku. Informacje szepiane, ale rodem z Filharmonii, obiecywały w wykonaniu tego rosyjsko-amerykańskiego pianisty wszystkie Koncerty Sergiusza Rachmaninowa. Każdy średnio zaawansowany meloman, znający fakturę fortepianową i stopień trudności tych dzieł Rachmaninowa, wie co to za przedsięwzięcie. Ale też każdy kto słyszał dwa lata temu Borisa Blocha w Koncercie a-moll Roberta Schumanna mógł uznać tę wiadomość za prawdopodobną.

I rzeczywiście — z pewnym opóźnieniem, wprawdzie, awizowane wydarzenie nastąpiło. 6 i 7 grudnia Bloch wykonał (w dwóch kolejnych dniach!) pierwsze trzy koncerty fortepianowe, Rapsodię na temat Paganiniego, oraz (zamiast IV Koncertu g-moll) osiem solowych Etud — Obrazów op. 33! Wyczyn to fenomenalny i chyba pierwszy w świecie! Tym bardziej wyjątkowy, że rozpatrywając go można według najsurowszych kryteriów artystycznych. Zachwycać się więc mogliśmy nie tylko kondycją pianisty, ale rzeczywiście muzyką Rachmaninowa w jego wykonaniu. A interpretacja Bloch przedstawił nie zwykle sugestywnie, nie przerywane ani udziwnione — do każdego słuchacza chyba trafiające. Chciałoby się powiedzieć, że odzwierciedlające liason rosyjskiej duszy i amerykańskiej rzetelności. Doskonałość i wszechstronność technicz-

na ułatwiali Blochowi absolutne panowanie nad klawiaturą i brzmieniem fortepianu, ułatwiali prowadzenie w sposób naturalny, swobodny rozlewnych melodii (bez względu na ich usytuowanie fakturalne) i podkreślanie ekspresji soczystymi barwami i zawsze naprawdę pięknym dźwiękiem. I to na instrumencie, którego stan daleki jest od doskonałości. Skwitował to zresztą artysta przed bisami po drugim dniu słowami (które polecały chyba w Polskę dzięki bezpośredniej transmisji radiowej): „forte-piano kaput!”

Właśnie... przed bisami — trudno uwierzyć, ale do obu wieczorów Bloch na zakończenie „dorucił” jeszcze bisy. Jakby dwugodzinne granie nie tylko go nie zmęczyło, ale zostawiło jeszcze niedosyt! Po I Koncercie fis-moll, Rapsodii i II Koncercie c-moll Bloch powtórzył na bis ponad połowę Rapsodii. Ten sympatyczny gest, mający na celu prawdopodobnie również danie satysfakcji akompaniującym Filharmonikom, okazał się dla orkiestry fatalny i kompromitujący — wykazał jej wielkie braki kondycyjne i błyskawiczną dekoncentrację. W drugim więc dniu bisy były już tylko solowe; po Etudach-Obrazach i III Koncercie d-moll usłyszeliśmy dwie Sonaty Domenico Scarlatti i f-moll i G-dur i Etudę cis-moll op. 10 Chopina. Trzeba być fenomenem, aby po dwudniowym maratonie pełnym neoroman-

tycznej ekspresji i potężnego brzmienia, nagle przestawić się na koronkowego Scarlatti i tak go zagrać!

Chciałbym jeszcze słowa uznania wyrazić pod adresem Renarda Czajkowskiego, — jako szefa Filharmonii za zorganizowanie tego wspaniałego mini-festiwalu monograficznego i jako dyrygenta, który podjął się trudnej, a nieefektywnej roli akompaniatora; trudnej, bo partia orkiestrowa w Koncercie Rachmaninowa to nie prosty „akompaniament”, a raczej partytura symfoniczna, wymagająca przy realizacji pełnej i stałej koncentracji dyrygenta i podporządkowania się interpretacji salisty. Niewiele przy tym własnej satysfakcji, a i uznania publiczności mało. Tymczasem od dobrej współpracy dyrygenta i salisty zależy mnóstwo, i tym razem właśnie w zakresie zarówno synchronizacji rytmicznej jak i emocjonalnej współpraca ta spełniła oczekiwania. Gorzej było z brzmieniem orkiestry — a przede wszystkim z blochą. Problem waltorni w poznańskiej Filharmonii jest już anegdotyczny i nudny, ustawiczne powracanie doń przez ostatnie co najmniej 20 lat okazało się rzecznością bez sensu. Myślę, że sprawa dojrzała już do zamknięcia, do znalezienia do jakichś zdecydowanych rozwiązań. Nie może być przecież dobrej orkiestry bez dobrych waltorni.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Kupno

Kupię farbę muszczoową brązową, telefon 20-73-98, 46383g

Kupię pralkę wyżyłką lub automat. Oferty 46420g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię starą Leicę. Oferty 46800g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stare pocztówki, listy z ogłoszeń, stałagów, obozów, znaczki pocztowe. Oferty 46580g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaz

Kanarka tanio sprzedam, Os. Kopernika, Gallusza 12c/35, 46176g

Lisy rude na kurtkę, kimono, kasetę Walkman, Tel. 77-32-54, 46171g

Kożuski młodzieżowe z tatek 3/4 sprzedam, Tel. 22-07-00, 46193g

Sprzedam kozuch damski turecki — używany, Tel. 77-31-86 po 15, 46242g

Sprzedam kolumny Alatus 70 W 8 Ohm oraz magnetofon 8011, tel. 79-13-75, 46278g

Kożuch damski 38/170, tel. 67-98-55, 46287g

Sprzedam Żuka, blaszak, dmuchawę do siano, kuter rzemieński 30 kg i naderkę pneumatyczną 75 l Józef Jaskuła, 66-330 Piszczew, woj. gorzowski, 46385g

Sprzedam okazjonalnie konstrukcję stalową dachu, wiaty 50 x 12, Kraplewo nr 8 k. Stęszewa, 46675g

Sprzedam okazjonalnie jak nową pelisę męską z kolnierzem wydry, rozmiar średni oraz 7 szt. skór garbowanych z nutrii szafiry, Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 14, 46858g

Sprzedam rower turystyczny, 61-373 Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 2/5, 47008g

Tanio sprzedam Video VCR + kasy, Armii Czerwonej 28 m. 23 po 20, 46991g

Nowy kozuch męski, wzrost 170 osoba szczupła, Poznańska 19/74, 46645g

Łóżecko bliźniacze z materacem (kojaki), duża sukienka ślubna, Tel. 66-50-35 po 20, 46617g

Telewizor, szafę, szapkę karakułową, dziecięce zabawki, pralkę automatyczną, maszynę szyciarską, tel. 67-57-39, 46512g

Sprzedam 2 dwywny belgijskie o wym. 3 x 2 i 4 x 3. Oferty 46736g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Polar 135 używany sprzedam, ul. Kuźnicza 8/17, 46994g

Ogródek działkowy 300 m² Ławica, altana muru wana, woda, światło, drzewa, krzewy owocujące, Oferty 46993g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mała, używana zamrażarka, Os. Kraju Rad 14 m. 89, 46988g

Sprzedam nowe blatniki przednie do starego Wartburga i partę Blizard, tel. 44-73, 46988g

Motoryzacyjne

Podsufitki do Fiata 125p, 125p, Poloneza, Nysy, inne. Tarnobrzęska 13a, 46184g

Lokale

Bezkonfliktowy meczyszyna poszukuje pokoiu. Oferty 1534p Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gniezno — zamienie 3 pokoje z przynależnościami, telefon, centrum stare budownictwo na małe nowe lub stare budownictwo w Poznaniu. Informacje: tel. Gniezno 32-92, 1482p

BIURO ORGANIZACJI POGRZEBÓW

„SILENTIUM”

tel. 33-05-85

— POGRZEBY

— EKSHUMACJE

— NAGROBK

30373g

Nieruchomości

Zamienie za dopłatą małe mieszkanie własnościowe na domek z ogródkiem, tel. 672-574 wieżozrem, 81956g

Sprzedam tanio w Poznaniu przy ul. Omaszkowskiej, własnościowa, zadrzewiona działka o pow. 1400 m² z rozpoczętą budową (piwnica i parter). Wiadomość: Kamienna Góra, tel. 24-28 (kierunek Jelenia Góra) poniedziałek i środy, piątek po godz. 17, 3592-K2

Sprzedam ziemię 3 ha z budynkami, dom nowy. Turek, tel. 56-42, 1516p

Sprzedam dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Lesznie. Wiadomość: Okręt Genowefa Leszno, Ogrzeł 4b m 6 Zatorze, po południu, 1519p

Kupno — sprzedaż nieruchomości, Mylna 52 m. 24, wtorek, środy, czwartki 17-19, 48197gpr

Działkę budowlaną rekreacyjną lub dom wiejski kupię Oferty 46283g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Sprzedam dom piętrowy, po kupnie mieszkanie wolne. Oferty 45222g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Domek letni z ogródkiem Językowo sprzedam. Oferty 44477g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Działkę o pow. 8 ar z rozpoczętą budową w Gnieźnie sprzedam. Konin, al. 1 Maja 16/29, 44448g

Zamienie działkę bud. 850 m² w pobliżu Poznania i M-2 w. na większe mieszkanie. Tel. 20-20-15, 44444g

Wydzierżawię do 20 km od Obornik Wlkp. na wiosnę domek lub mieszkanie. Oferty 44873g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nowy dom piętrowy z kompletnym wyposażeniem wnetrz do natychmiastowego zamieszkania, położony w Gostyniu Poznańskim, z garażem, urządzonej warształem do produkcji nie wymagającej uprawnień. Tylko zdecydowane i poważne oferty 46298g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną w Smochowicach. Oferty 46363g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Komorniki — sprzedaż morze ziemi. Oferty 47032g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przedwiojenną, zamieszkałą wille, ogród, garaż tanio sprzedam. Perspektywa wolnego mieszkania. Osiedle Czecha 89/5, 47037g

Mosina! Działkę 682 m² budowlaną, własnościową sprzedam. Leśny, Poznań, Dąbrowskiego 45/7, 47022g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE — zatrudni:

- inspektora robót sanitarnych,
- technika budowlanego,
- inspektora d.s. inwestycji,
- kierowcę z I kategorią prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, telefon 600-41 wewn. 131, 140, 209-B

Przedsiębiorstwo państwowe

ZAKUPI

WOLNY DOM

— może być do remontu.

Oferty 4039-K1 Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 2 w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KSIĘGOWE
- REFERENTA
- INSPEKTORA d.s. bhp
- PALACZY c.o. z uprawnieniami na ke wysokoprężne
- SALOWE
- KUCHARKI
- POMOCE kuchenne
- ROBOTNIKÓW
- MURARZY
- STOLARZY
- MALARZY
- ELEKTRYKÓW
- SPAWACZA
- DŹWIGOWYCH
- INSTALATORÓW wod.-kan.
- PRACZKI

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Przybyszewskiego 49 tel. 67-68-41 wewn. 211, 4072-K1

Zguby • Różne

Dnia 9. 12. 1984 r. zgubiłem książeczkę czekową seria AF nr 5811151-5811173 wystawioną przez Bank Spółdzielczy w Swarzędzu oraz prawo jazdy kat. amatorskiej. Józef Czarny, Swarzędz, Rynek 26, 52117g

Przeprowadzki Kamiński przeniesiono z Dąbrowskiego na Os. Kosmonautów 2/132. Tel. 20-72-87, 16408g

Najstarsze Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 20 Kojarzy szczęśliwie małżeństwa. Czynne godz. 15-18, 38801g

Matrymonialne

Przystojny, sympatyczny Niemiec, pozna w celu matrymonialnym miła, delikatną, ładną Polkę znającą i. niemiecki. Na bisk proszę coś o sobie i przyslij fotografię całej sylwetki. Niech twój serce zdecydowanie o Twoim przyszłym szczęściu Oferty 16408g Biuro Ogłoszeń Poznań Skryta 1, 16408g

„HYDROBUDOWA — POZNAŃ” PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA

ZATRUDNI:

- ▲ MECHANIKÓW samochodowych i maszyn budowlanych najchętniej z prawem jazdy i uprawnieniami spawalniczymi do pracy w pogotowiu technicznym
- ▲ MASZYNISTÓW koparek i spycharek
- ▲ ELEKTROMONTERÓW
- ▲ KOWALI
- ▲ SPAWACZY
- ▲ STOLARZY
- ▲ LAKIERNIKÓW

o r a z:

— pracowników niewykwalifikowanych, chętnych do przyuczenia głównie w zawodach: TOKARZ, FREZER.

ZGŁOSZENIA: Zakład Sprzętowo-Transportowy w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 53, tel. 774-901.

WYNAGRODZENIE: według Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.

PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM: zapewnia się zakwaterowanie oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.

MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA: z obiadów abonamentowych.

PRACOWNICY „HYDROBUDOWY” korzystają z przywilejów zawartych w „Karcie Pracownika Budownictwa”. 3774-K1

S. † p.

WITOLD MATEUSZ-MUCHA

Dobry, prawy człowiek zmarł dnia 8 grudnia 1984 roku.

Zona, córka, syn i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 51363g

Z głębokim żalem i wielkim bólem żegnamy zmarłego dnia 8 grudnia 1984 roku

prof. dr. habil. Witolda MUCHE

Kierownika Katedry Gleboznawstwa Leśnego i Nawożenia Lasu Akademii Rolniczej w Poznaniu, drogiego nam bezpośredniego przełożonego i bliskiego przyjaciela, wybitnego gleboznawcę, nauczyciela i wychowawcę wielu pokoleń leśników, człowieka wielkiego umysłu, serca i prawego charakteru.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze jako wielki patriota oddany całkowicie służbie Ojczyźnie, nauce i wychowaniu młodzieży.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

pracownicy

Katedry Gleboznawstwa Leśnego i Nawożenia Lasu AR w Poznaniu

51375g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1984 r. zmarł nagle w wieku 63 lat

dr habil. WITOLD MUCHA

profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, Kierownik Katedry Gleboznawstwa Leśnego i Nawożenia Lasu był: Prodziekan i Dziekan Wydziału Leśnego, Prorok ds. Nauczania, Dyrektor Instytutu Przyrodniczych Podstaw Leśnictwa, V-ce Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Członek: Rady Naukowej Instytutu Inżynierii i Ochrony Środowiska PAN, Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komitetu Chemii Rolnej i Gleboznawstwa PAN, Komisji ds. Przebudowy Puszczy Nadnoteckiej, Komisji ds. Gospodarczo - Leśnych i Rekultywacyjnych w rejonach przemysłowych.

Odnznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Medalem XXX-lecia PRL, Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”.

Żołnierz Armii Krajowej odznaczony za walkę z hitlerowskim okupantem Odznaką Grunwaldzką, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Odszedł od nas wybitny gleboznawca, aktywny działacz społeczno-polityczny, znakomity organizator, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń, człowiek wielkiego charakteru, serca i umysłu.

Niezapomniane zostanie Jego miejsce w naszej pamięci, które wyznaczył Swoją osobowością, człowiekiem bez reszty oddanym sprawie nauki i służbie Ojczyźnie.

Uroczystości żałobne rozpoczną się w dniu 14 grudnia 1984 r. o godz. 12 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna, ul. Wojska Polskiego 28a.

Pożegnanie Zmarłego nastąpi o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rektor i Senat

Dziekan, Rada Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu

3783-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1984 roku zmarła w wieku 88 lat nasza ukochana matka, siostra, ciocia, babcia i teściowa

S. † p.

IZABELLA MODLIŃSKA

z domu Stejka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążeni

syn z rodziną 3794-U3

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony śp.

ALEKSANDRY LISIECKIEJ

zostanie odprawiona msza święta w dniu 16 grudnia 1984 o godz. 8 w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej.

o czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

mąż 44972g

KOLEŻANEC

ELŻBIECIE MIKOŁAJCZAK

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Mąż

składa

grono koleżanek i kolegów z Okręgowej Dyrekcji „CPN” Poznań

51248g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 października 1984 r. zmarł w Kanadzie, przeżywszy lat 60, nasz kochany, jedyny brat, szwagier i wujek

S. † p.

STANISŁAW GACKI

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Thunder Bay - Vancouver. 51216g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1984 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, siostra, szwagierka i ciocia

S. † p.

HELENA NAWROT

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Splawiu.

Mąż z rodziną

Poznań, Os. Rusa 2 m. 12, dawniej: ul. Bobrzańska 11. 51225g

W dniu 7 grudnia 1984 r. zakończył swoje pracowite życie w pojednaniu z Bogiem, nasz najukochańszy i niezapomniany mąż, syn, zięć, ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek, przyjaciel dla całej rodziny

S. † p.

ZYGMUNT KOWALCZYK

przeżywszy 53 lata

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim. Msza żałobna w sobotę, 15 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Trójcy na Dębcu.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.00.

Poznań - Dębiec. 51226g

Z bólem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze po pracowitym życiu, nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

S. † p.

ERWIN WOJCIECH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 grudnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 9

Poznań Piaskowa 2 m. 4 51474g

W dniu 8 grudnia 1984 roku zasnęła w Panu nasza najstarsza mama, babunia i siostra

S. † p.

WŁADA ze Stefańskich

BARTOSZEWICZOWA

wdowa po śp. majorze Norbercie

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu pogrzebu w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Montrealu oraz w dniu 14 grudnia o godz. 8 rano w kościele na Osiedlu Kopernika. Złożenie do grobu rodzinnego na cmentarzu junikowskim nastąpi w czwartek 13 grudnia o godz. 14.25.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

syn, synowa, wnuczka i brat oraz rodzina 51448g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 54 mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, brat, teść, szwagier, wujek i kuzyn

S. † p.

JÓZEF KOLEND

Pogrzeb odbył się w sobotę 8 bm. na cmentarzu w Korytach koło Ostrowa Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Roosevelta, Ostrów, Korytnica 51086g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie, kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., przeżywszy 68 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadziś

S. † p.

FRANCISZEK KUŹNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 grudnia br. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami, synowymi i wnukami

Poznań, ul. Śniadeckich 28 m. 9. 51298g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10. 12. 1984 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasza ukochana siostra

S. † p.

ZDZISŁAWA CEGIELKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13. 12. 1984 r. o godz. 14.15 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążeni

siostra, brat i rodzina 51361g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój drogi syn, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 48

S. † p.

ZBIGNIEW KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

Rodzina

ul. Nowe Zagórze 7 m. 3 3793-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1984 roku zmarła w wieku 80 lat opatrzona Sakramentami św. nasza kochana babcia, prababcia i praprababcia

S. † p.

MARIA BLACHNIEREK

z domu Schulte Noelle

długoletnia pielęgniarka szpitala w Poznaniu im. J. Strusia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

wnukowie z żonami i prawnukami

ul. Gąsiorowskich 11 m. 23. 3792-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1984 roku zmarła namaszczona Olejami św. moja kochana żona, mama, babcia, prababcia przeżywszy lat 87

S. † p.

ANTONINA KACZMAREK

z domu Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

mąż i rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 28 m. 3 3791-U3

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1984 r. zasnęła przeżywszy 78 lat, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia

S. † p.

ZOFIA HERRA

z domu Drewniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13. 12. 1984 roku o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 51352g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku odszedł od nas po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 79 nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

WINCENTY KSIĄŻKIEWICZ

Zmarły był uczestnikiem walki pod Monte Cassino i członkiem ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Bnińcu w czwartek 13.12. 1984 r. o godz. 10.

Pogrążona w bólu

RODZINA

52015g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1984 roku zmarła namaszczona Olejami św. kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85

S. † p.

WŁADYSŁAWA STEFANIAK

z domu Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córka i syn z rodzinami

ul. Głogowska 181b m. 7 51364g

Duchowieństwu, Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciółom, Kolegom i Współpracownikom za okazane współczucie, wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych kochanego męża, ojca, syna, brata, szwagra i wujka, śp.

ALOJZEGO KOZY

SERDECZNIE DZIĘKUJE

RODZINA

51348g

Praca

Poszukuje opiekunki do 4-letniej dziewczynki. Po znań, ul. Chełmińska 10 m 7, tel. 220-756. 51311g

Potrzebna dobra kucharka na probostwo w Poznaniu, możliwość zamieszkania w miejscu pracy sprawa pilna. Oferty 53302g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaję

Atrakcyjny kożuszek damski 3/4 dla szczupłej osoby. sprzedam. Os. Kraju Kad 19/96. 50782

Nowy kasetowy magnetofon Sharp RT 100 H. Telefon 77-83-93. 44318g

Nowe narty Rossignol 190 cm i kożuch damski 46/170, tel. 32-13-27 codziennie po godz. 20. 50421g

Elegancki kożuch damski 108/175 tel. 671-514 51269g

Sprzedam zamrażarkę, tel. 77-04-74 po godz. 16. 51096g

Sprzedam nowy wzmacniacz gitarowy produkcji japońskiej. Strzelce Krajeńskie, ul. Nowa 12. 1514p

Czapkę i kołnierzyk z czarnego lisa. Oferty 51199g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamrażarkę dużą trzyfazową sprzedam, tel. 67-65-08. 51095g

Sprzedam Toyotę Carline Diesel 1983. Tel. 22-49-39. 51174g

Sprzedam zagraniczną atrakcyjną sukienkę ślubną na szczerpa odcień 170 cm wzrostu. Tel. 77-71-68. 44440g

Sprzedam nowe video VHS - przestrojone, tel. 672-574 wieczorem. 51365g

● Motoryzacyjne
Sprzedam cztery kółka 125p, Polonez, ogumienie zimowe 165X13 lekko używane tel. 133-165

Opony 155X13,5.60X13, wójtarkę 13 mm, dętki, felgi Fiat 125 - Polonez, rozrząd Skoda i Fiat 125, rozrusznik alternator, sprężarka do pompowania kół i materacy, tylny zderzak Polonez sprzedam. Słoneczna 24 m 1. 51184g

Poloneza 62/83 pilnie ku pię, tel. 67-45-89. 51126g

Sprzedam Mercedesa 220D (nowy model) 1978 r. oraz zamienię nowe opony do Wolgi lub Mercedesa na nowe do Zuka. Wolsztyn, ul. Rzeźnicza 11 tel. 27-63. 1515p

Dziele sprzedam Passat combi 82, Peugeot 504, tel. 20-29-84 po 14. 48248g

Sprzedam tanio Moskwicę 408 rocznik 1987 do remontu lub na części. Grodzisk Wilkop., ul. Zbąszyńska 49. 1533p

Okazyjnie sprzedam Zuka górnozaworowego. Słupca, Warszawska 63. 1518p

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1984 roku zmarł

dr TADEUSZ SZCZURKIEWICZ

profesor Uniwersytetu w Poznaniu i Toruniu oraz Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, wybitny socjolog i filozof, znakomity wykładowca i niezrównany krytyk naukowy.

Sluchacze, uczniowie, przyjaciele

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w Alei Zagłuszonych w czwartek 13 bm. o godz. 15. Uroczyste pożegnanie w dniu pogrzebu o godz. 12 w Małej Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. 51362g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 49

S. † p.

EUGENIUSZ ŻURKIEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 13 grudnia 1984 r. o godz. 18.00 w kościele św. Antoniego na Starolecie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym o godzinie 15.30

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Dolna Wilda 30b m. 12. 51282g

Z głębokim żalem żegnamy naszego kochanego szwagra i wujka

S. † p.

EUGENIUSZA ŻURKIEWICZA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

M. T. Górniakowie z dziećmi i ciocia Mania

52085g

Serdeczne podziękowanie wszystkim za okazaną pomoc i współczucie, wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w pogrzebie naszego drogiego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

S. † p.

STEFANA HENKE

składa

żona z rodziną

53306g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka teściowa i babcia przeżywszy lat 71

S. † p.

JANINA MIKOŁAJCZYK

z domu Pawluk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

Poznańskie

Wrześnianie ciągle wypatrują pierwszych domów nowego osiedla

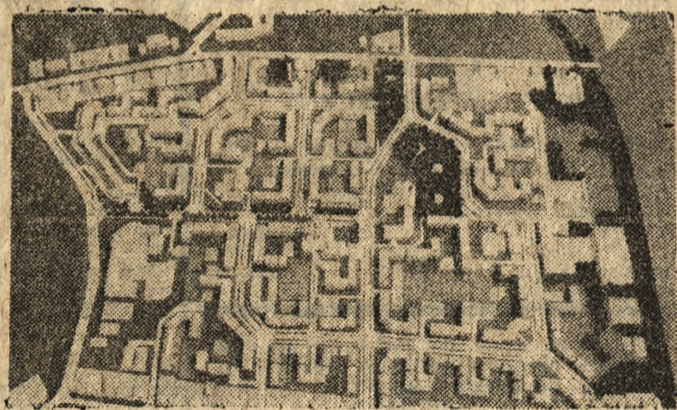
Jeszcze kilka miesięcy temu kierownictwo Wrześniańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni (Poznańskie) liczyło, że pod koniec bieżącego roku w rejonie ul. Gnieźnieńskiej rozpocznie się budowa osiedla, największego z dotychczasowych, dla ponad 10 000 osób. Nadzieje te nie zostaną jednak spełnione. Znowu więc o kolejny rok trzeci przesunie się termin zabudowy ponad 35-hektarowego obszaru.

Tymczasem trwa doprowadzanie urządzeń komunalnych do przyszłego zespołu mieszkaniowego. Prace postępują wolno, więc część przejęła na siebie spółdzielnia. Jako realizator zastępczy zamierza zbudować magistralę ciepłą na prawie 3-kilometrowym odcinku (od kołowej c.o. przy ul. Sikorskiego do osiedla). Połowa tego zadania jest wykonana.

Również dla sprawniejszego stawiania domów realizatorem najniższych (2-kondygnacyjnych) będzie spółdzielnia Zakład Budowlano-Remontowy. Wznoszone będą w technologii wielkoblokowej, a więc nawiązujące do tradycji. Generalne wykonawstwo pozostałych powierzchni Kombinatowi Budowlanemu Poznań-Północ.

Osiedle — zaprojektowane w poznańskim „Inwestprojekcie” pod kierunkiem arch.

Bryka Sienkiewicza — wyróżnia się urozmaiconymi formami i architekturą. Kształtem nawiąże do tradycyjnych miasteczek. W centralnym miejscu znajdzie się rynek.



Teren osiedla zakreślają tory kolejowe (od góry) i nowo projektowana ulica (od dołu), ul. Gnieźnieńska oraz Powstańców Wielkopolskich — po bokach. Dla uniknięcia dysproporcji architektonicznych — do jednorodzinnych domków przylegają budynki 4-kondygnacyjne.

Fot. „Głos” — R. Królik

sklepy i placówki usługowe ulokowane zostaną na partach domów; staną też po dwie szkoły podstawowe i placówki przedszkolne, kościół, żłobek i przychodnia zdrowia.

Budowa tego osiedla umożliwi szybsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych człon

ków spółdzielni we Wrześni. Obecnie w kolejce czeka 1700 osób oraz około 6000 kandydatów (w tym 1800 pełnoletnich i z pełnym wykształceniem mieszkaniowym). Tymczasem

rocznie do nowych domów wprowadzają się dotychczas najwyżej 100 rodzin. Gdyby więc nie perspektywa dużego osiedla, to ostatni na liście otrzymaliby lokale za... 35 lat. Projektowany zespół — licząc że każdego roku przybywać będzie co najmniej 300 mieszkań — skróci okres wyekwiwania do około 10 lat. (an)

Kaliskie

Jeszcze kartki w kalendarzu a już plan 1984 wykonany

Okazuje się, że można rytmicznie pracować przez cały rok i tak rozłożyć planowane zadania, by ostatnie dni mieć wolne. Prezentujemy przykłady trzech kaliskich przedsiębiorstw, w których to się właśnie powiodło.

Dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Kalpo” w Kaliszu — Lesław Szczepaniak poinformował, że tegoroczna wartość produkcji zostanie przekroczona o około 20 milionów złotych jeszcze przed świętami. Złoży się na nią m. in. dodatkowe 10 000 poszukiwanych kurtek. Również odbiorcy z Francji, Holandii, RFN i ZSRR otrzymają więcej wyrobów, natomiast całoroczny eksport „Kalpo” wyniesie prawie 140 milionów złotych. Chociaż artykuły z tej firmy są poszukiwane i trudno je kupić. Wciąż czynione są starania o poprawienie jakości, co jest tym trudniejsze, że nie zawsze surowce i dodatki spełniają wymogi wytwórców odzieży.

Także Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewnia Metali „Kalimet” w Kaliszu zakończy roczne zadania przed terminem, uzyskując dodatkową produkcję o wartości prawie 40 milionów złotych, czyli tyle samo ile wynosi roczny eksport. Grudzień jest pierwszym miesiącem produkcji noży do gnieździarek, natomiast już wcześniej zaprzestano na pewien okres wytworzać sprężyny do kultywatorów, których obecnie jest pod dostawką. Wicedyrektor „Kalimetu” — Eugeniusz Włodarczyk stwierdził, że poza eksportem kooperacyjnym do Bułgarii dobiega końca finalizacja umowy z ZSRR, dotyczącej obracek przedzielnych.

O wydłużoną świąteczną przerwę postarali się pracownicy Zakładów Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Kaliszu. Wartość swych zadań przekroczyła o prawie 57 milionów złotych. Jest to możliwe — powiedział zastępca dyrektora, Bronisław Martyna — dzięki poprawie zaopatrzenia w tworzywa sztuczne, które są podstawowym surowcem produkcyjnym. Z nim to właśnie mają w „Metalplacie” najwięcej problemów, ale wiadomo, że tworzyw brakuje wytwórcom w całym kraju. (wra)

Śmierć w bunkrze i tragiczne bójkę

Do tragicznego zdarzenia doszło w ostatnich dniach listopada w Wałczu. Grupa dorosłych osób wybrała się na wycieczkę. Jej celem było zwiedzenie umocnień Wału Pomorskiego.

W czasie eskapady jeden z uczestników Marian M. spadł do bunkra na metalowej części konstrukcji, co spowodowało rozerwanie mięśnia i żyły uda, w następstwie czego nastąpiło wykrwawienie organizmu i zgon Mariana M.

Bardzo krótko mieszkał się niepełny z rozboju czwórka dobranych „przyjaciół”. W Złotowie na ulicy Bohaterów Westerplatte miał miejsce napad, 4 osobników bez powodu zacerpili Mariana N., następnie go pobili i skradli portfel, w którym znajdowało się 25 000 złotych oraz dokumenty.

W wyniku uciążliwych podjętych działań i pościgu, funkcjonariusze MO ustalili i zatrzymali podejrzanych o rozboj. Okazał się nimi — Dariusz B., lat 16, Waldemar D., lat 17, Mirosław T., 23 lata i Zygmunt M., lat 35. Cała czwórka przynajmniej się do rozboju. Skradzione pieniądze i dokumenty odzyskano w całości. Wobec Waldemara D i Zygmunta M., prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Postępowanie przygotowawcze prowadzi RUSW w Złotowie.

W maju bieżącego roku „Głos” informował o tragicznym finale alkoholowej libacji. Dwóch mieszkańców Piły Dariusz Krajewski i Piotr Rosa pobili Stanisława D., który w wymiaku doznanych obrażeń — pęknięcia podstawy i sklepienia czaszki oraz stłuczenia mózgu zmarł. Trzeba dodać, że obaj mężczyźni po kilkakrotnym uderzeniu ofiary, zaczęli leżącego już człowieka kopać po całym ciele.

Powyzsza sprawę rozpatrzył Sąd Wojewódzki w Poznaniu, który uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanych czynów i skazał Dariusza Krajewskiego na 9, a Piotra Rosę na 4 lata pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

Do mieszkania Wiktora Uszaka, lat 43, inwalidy III grupy, patroli milicji były wzywane raz. Przyczyna było nadużywanie przez W. Uszaka alkoholu i wzywaniu awantur.

Kolejną z nich była także, powodem, ostatniej interwencji MO. W jej toku Wiktor Uszak uderzył niespodziewanie funkcjonariusza milicji Leszka S. w tył głowy, a następnie leżącego kilkakrotnie kopnął, na skutek czego Leszek S. doznał urazu czaszkowo-mózgowego wymagającego hospitalizacji.

Wobec Wiktora Uszaka prokurator rejonowy w Złotowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Prokurator zeswoił również na uwolnienie nazwiska podejrzanego (heb)

Piłskie

Młodzież wspiera miejskie inicjatywy

Podczas Konferencji, sprawozdawczo-wyborczej miejsko-gminnej instancji ZSMP w Rogoźnie (Piłskie) dokonano rozliczenia działalności w minionych latach, gdy koła organizacji pracowały z różnym natężeniem. Znacznie więcej jednak miejsca poświęcono przyszłości związku, przede wszystkim uaktywnieniu kół. Wzorem dla nich może być praca kół ZSMP przy „Rofannie” oraz Zakładzie nr 1 Piłskich Fabryk Mebli.

Młodzież nie pozostała też obojętna na bieżące inicjatywy rodzące się w mieście. Dlatego w uchwale zadeklarowano przekazanie 20 000 złotych na konto budowy szkoły podstawowej oraz prace pracowanie po 10 godzin przy jej wznoszeniu.

Nowe zadania rogozińskiego młodzieży realizować będzie pod przewodnictwem Krzysztofa Lewtaka, działacza młodzieżowego z „Rofamy”, który stanął na czele 15-osobowego zarządu miejsko-gminnego ZSMP. (bej)

Krytycznym okiem

Byłe nie skierowanie do laboratorium

Pół żartem, pół serio mawia się ostatnio coraz częściej wśród mieszkańców Murowanej Gośliny (Poznańskie), że w autobusach do sąsiednich Obornik co drugi pasażer ma w kieszeni... skierowanie do lekarza. Ścisłej — do badań laboratoryjnych. Jeszcze trochę i kto wie, czy nie trzeba będzie na tej trasie wprowadzić dodatkowych pojazdów. Tymczasem wiele osób wyprawdza z równowagi to, iż mając pod nosem laboratorium — muszą tracić sporo czasu, pieniędzy i zdrowia. Właśnie z powodu dojazdów do Obornik.

W przychodni w Murowanej Goślinie mogą bowiem dokonywać różnych analiz krwi, moczu czy innych, ale tylko teoretycznie. Praktycznie — częściej laboratorium jest zamknięte niż czynne. Rzadko kiedy nie „dyżuruje” przy wejściu karkia z adnotacją, która wywołuje złorzeczenia pacjentów. Cóż ich obchodzi, że nie ma personelu? Na nic się zająć prośby do kierownika przychodni, by zarządzić tej miłdrze. Udaje się na kilka czy kilkanaście dni zatrudnić лаборантку z Obornik, po czym znów odwoływana jest do moczyńskiego ośrodka. Obecnie ponownie po jakkolwiek o naliżę trzeba jechać 20 kilometrów.

Można w ten sposób skutecznie uprzykrzać życie chorym, i zdrowym też, którzy zaczynają błądząc lekarza, by nie kierował ich na badania do laboratorium. (bop)

Konińskie

Na kurs i w świat w roli przewodników

Przed 22 laty w Konińskim Uniwersytecie Robotniczym Związku Młodzieży Socjalistycznej, który w 1977 roku uzyskał rangę placówki wojewódzkiej. W tym czasie kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi ukończyło różnego rodzaju kursy, zdobywając uprawnienia i sprawności. W ubiegłym roku ze 125 kursów skorzystało ponad 8700 osób. Kształcili się one nie tylko w Konińskim, ale także w Rejonowym Uniwersytecie Robotniczym w Turku i Ośrodku Kształcenia Kursowego w Kole.

Od kilku miesięcy trwa nowy rok zajęć. Słuchacze zdobywają prawa jazdy kategorii „A” i „B”, uprawnienia palaczy centralnego ogrzewania, uczą się spawania gazowego, w najbliższym czasie zaplanowano zaś kursy spawania elektrycznego oraz jaz-

dy wózkami akumulatorowymi. W styczniu rozpocznie się w Turku nauka jazdy na ciągnikach. Trwają również kursy kwalifikacyjne na tytuły mistrzowskie w zawodach: ślusarz maszynowy, zbrojarz, tylnikarz, krawiec, kucharz-cukiernik. Inne specjalności mogą być oferowane w zależności od zapotrzebowania. Można się ponadto uczyć kroju i modelowania, bukietarstwa, hafciarstwa i tapetowania.

Są i kursy języków obcych — niemieckiego, francuskiego i angielskiego, natomiast tym, którzy opanowali te i inne języki WUR proponuje zdobyć uprawnienia przewodników wycieczek zagranicznych. Przede wszystkim oczekuje się na zgłoszenia dobrze znających język rosyjski, niemiecki lub angielski. (les)

Leszczyńskie

Po czterech latach 2000 członków

Cztery lata temu reaktywowano w Leszczyńskim Związku Młodzieży Wiejskiej „Wiślica”. Obecnie skupia on w województwie prawie 2000 członków, zrzeszonych w 74 kołach. Związek ma na swoim koncie wiele akcji i zalatwionych spraw w środowisku wiejskim. Podczas ostatniego plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMW podjęto decyzję o tworzeniu instancji podstawowych — gminnych i miejsko-gminnych zarządów związku.

Pierwszy w Leszczyńskim miejsko-gminny zarząd ZMW powołano przed kilkoma dniami podczas zjazdu delegatów w Gostyniu. Wzięło w nim udział 33 delegatów reprezentujących 196 członków działających w 8 kołach wiejskich. Funkcję przewodniczącego związku w Gostyniu powierzono Stanisławowi Gołbowski z koła w Gostyniu Starym. (ar)

GRUDZIEŃ 12 Środa Aleksandra, Dąmazy, środa: 7.53-15.39

TEATRY

WIELKI — g. 17 „Kopciuszka” MUZYCZNY — g. 19 „Noc polubna” POLSKA Scena w Malarni — g. 19 „Piłapka” NOWY — g. 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie za śpiewane: wyplakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę” LALKI I AKTORA — g. 19 „O Kasi, co gaski zgubiła”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Wieża Brubaker” (amer.) GNEZNO Lech: „Czy lecę z nami pilot?” (amer.); Polonia: „Godzina pąsowej róży” (pol.), „ET” (amer.) GOSTYŃ: „Zemsta po latach” (kanad.) GÓRA Śl.: „Dziecko Rosemary” (ang.)

JAROCIN: „Więzień Brubaker” (amer.); Przygody barona Muenchausena” (amer.) KĘPNO: „Dziecko Rosemary” (ang.) KŁODAWA: „Psy wojny” (amer.) KONIN Górnik: „Seksmisja” (pol.) KOSCIAN: „Błękitny grom” (amer.) KROTOSZYN: „A stawka jest śmierć” (fr.) LESZNO Panorama: „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (radz.); „Duch” (amer.) PIŁA Sokół: „Zwariowana rodzina” (węg.) PLESZEW: „Dzieje brzechu” (pol.); „Król i gwiazda wieczorna” (czech.) RAWICZ: „Strzały Robin Hooda” (radz.); „Kaskader z przypadku” (amer.) ŚLUPCZA: „Stworzył nas jazz” (radz.); „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.) ŚREM Klubowe: „Głowy pełne gwiazd” (pol.) ŚRODA: „Niepokonany” (radz.) TRZCIANKA: „Miasto kobiet” (wł.) WRONKI: „Sep” (węg.) WRZEŚNIA — „Recydywiści” (węg.) WSCHOWA: „Najlepszy kumpel” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery po try roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 16 — Transmisja meczu piłki nożnej o puchar UEFA Dynamo Mińsk — Widzew Łódź; 19.15 — Nowości nie tylko z płyt; 20.10 — Koncert żywcem; 22.25 — Pogwarki o piosenkach; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka. Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Słoneczne archiwum polskiej piosenki; 12 — Węgierskie zespoły chóralne; 16 — Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 19.30 — Klub Stereo; 21.35 — Wyspa pingwinów; 24 — Głosy. Instrumenty, nastroje. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.30, 24.50.

Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszany do Trójki; 11.20 — Muzyczny Interklub; 15.05 — Reggae — pieśń wędrowców; 18 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Brakujące ognia; 22.45 — Krajowa Agencja Wydawnicza w Krakowie; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 14 — Klub Niebieskiej Tarocy; 16.10 — ABC piosenki polskiej; 18 — Zwierzęta w domu; 19.40 — Język hiszpański; 22 — Interpretacje chopinowskie; 23.30 — Naukowe wyprawy. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.06 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.30 — Muzyczny relaks; 17.50 — Ze świata opery; 18 — Robotnicze rajce; 18.15 — Gra i śpiewa Zespół TSA.

TELEWIZJA

PROGRAM I TYR — 6.00, 6.30, 13.30, 14.00. NURT — 14.30; Dla szkół — 8.10 — Geografia kl. 5, 9.00 — Muzyka kl. 1, 11.00 — Chemia kl. 7, 11.35 — J. polski kl. 6;

9.25 — Film dla II zmiany — „Milczenie dr Evansa” — film radziecki; 10.50 — DT — Wiadomości; 12.30 — „Czas reformy”;

15.05 — „Krag” — magazyn harcerzy; 15.30 — Dla dzieci „Tik — tak”;

15.55 — Mecz: Dynamo Mińsk — Widzew Łódź III runda Pucharu UEFA w przerwie meczu ok. 16.45 DT — Wiadomości;

17.50 — „Kartki z biografii Włodzimierza Iljicza Lenina” (5) — „Raz obrana droga” — serial biograficzny produkcji radzieckiej reż. — W. Lisakowicz w roli tytułowej Nikołaj Gubienko;

18.50 — Losowanie Express Lotka i Malego Lotka; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Zakołochani w ziemi”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Milczenie dr Evansa” — film fab. prod. radzieckiej; 21.35 — DT — Komentarze; 22.55 — DT — Wiadomości.

21.55 — Program publicystyczny; 22.55 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II 18.00 — „Zwierzęta świata”, „Koi, mój przyjaciel” — „W królestwie konia” — francuski film dokumentalny;

18.30 — Teleskop; 19.00 — „Śpiewnik domowy”; 19.20 — „Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Za kierownicą” — magazyn motoryzacyjny; 20.15 — „Dookoła świata” — „Najmniejszy kontynent”; 20.55 — „Ekonomia na co dzień” — „Konkurencja”; 21.25 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”; 21.40 — Studio Sport: Polska — Szwecja w superlidze tenisa stołowego oraz międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet; 22.55 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Stawieńska 38, tel. 20-60-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.